KRONIKA POLONII

BULLETIN OF THE COUNCIL OF POLISH ORGANISATIONS IN THE ACT INC

NR 121 | ROK XXXIX | ISSN NO 1448-1758 | WWW.PLCOUNCILACT.ORG.AU | CZERWIEC 2023

50-LECIE KLUBU ORZEŁ BIAŁY

RADA ORGANIZACJI POLSKICH W ACT

KLUB ORZEŁ BIAŁY

TOW. SZTUK PIĘKNYCH

POLSKI KLUB SENIORA

TOW. PRZYJACIÓŁ CHOPINA W AUSTRALII

WIELKOPOLSKA

KRASNALE

FESTIWAL POLART

POLSKIE CENTRUM KATOLICKIE

O TYCH, KTÓRZY ODESZLI

POLSKA SZKOŁA CANBERRA

WYDARZENIA – KULTURA – LUDZIE

TARGI AVALON

UNITY GALA

POLSKA – PAPUA NOWA GWINEA

KORONACJA KRÓLA KAROLA III

2023 – ROK WAŻNYCH ROCZNIC

WIELKOPOLSKA

CANBERRA POLISH FOLKLORIC DANCE GROUP

Zdjęcia: M. Chorobski-Kopaczyńska, K. Mikołajczak, A. Liso; Kompozycja: A. Liso

PolArt Sydney 2022

Od Redakcji

Aleksandra Płazińska

Minęło sześć kolejnych miesięcy. Powoli zapominamy o ostatnich trudnych latach i akceptujemy to, co ze sobą przyniosły jako nową „normalność". Wirus, który dokonał tak straszliwego spustoszenia w populacji całego globu, będzie nam teraz najprawdopodobniej towarzyszył w swojej łagodniejszej postaci, tak jak wirus grypy. Społeczne i gospodarcze koszty pandemii były jednak olbrzymie, a tysiące osób nadal zmaga się z efektami poinfekcyjnymi, zwanymi „long Covid". Normalnymi wydają się ekstremalne zjawiska pogodowe, powodujące dewastujące susze, pożary czy powodzie, które kiedyś zdarzały się bardzo rzadko. Wojna w Ukrainie nadal trwa. Czy spodziewaliśmy się, że po doświadczeniach dwóch wojen światowych, po dekadach pokoju w Europie, będziemy świadkami tak okrutnego konfliktu?

W numerze poświęciliśmy dużo miejsca na relacje i piękne zdjęcia z Festiwalu PolArt, który odbył się na przełomie roku w Sydney. Możemy być dumni z naszej młodzieży, która wspaniale reprezentowała Canberrę, podczas tego wielkiego święta polskiej kultury w Australii. W tym roku Klub Orzeł Biały obchodzi 50. rocznicę swojej działalności. Zachęcamy do zapoznania się z krótką historią miejsca, które od pięciu dekad stanowi centrum życia Polonii Canberry i nadal dobrze prosperuje podczas, gdy wiele klubów etnicznych musiało zamknąć swoje podwoje. Jak zwykle mamy sprawozdania z działalności naszych organizacji polonijnych, ale także kilka innych ciekawych artykułów. Żegnamy też kilkoro członków Polonii, którzy odeszli w ciągu ostatnich miesięcy, w tym Eugeniusza Bajkowskiego, szeroko znanego Polonii nie tylko Canberry.

Mamy nadzieję, że każdy znajdzie w tym numerze coś ciekawego. ■

FUNDUSZ KRONIKI

DONACJE

$200	M & K P Schlegel
$100	Barbara i Eugeniusz Nodzyńscy
$55	Tadeusz Kościuszko
$20	Bożena Bełżowska

Czeki na Fundusz Kroniki prosimy wystawiać na:

Council of Polish Organisations in the ACT

na adres:

Council of Polish Organisations in the ACT
PO Box 6093, O'Connor, ACT 2602

Osoby pragnące dokonać wpłat gotówką na Fundusz Kroniki prosimy o skontaktowanie się z Wandą Kiljańską-Całka tel. 02 6248 6842. ■

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Canberze

Rada Organizacji Polskich w ACT oraz Redakcja Kroniki Polonii, składają serdeczne podziękowanie Ambasadzie RP w Canberze, za przyznanie Kronice Polonii grantu w wysokości $1,500 który pokrył koszty druku czerwcowego numeru.

Publikowane materiały wyrażają opinie ich autorów, niekoniecznie zgodne z opinią redakcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść oraz ewentualne nieścisłości czy błędy, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian. W związku z ograniczeniami objętości i formatu Kroniki, Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru tekstów dopuszczonych do druku.

Kontakty Polonijne

Rada Organizacji Polskich w ACT
Council of Polish Organisations in the ACT Inc.
Prezes: Andrzej Alwast ☎ 0412 190 776 | www.plcouncilact.org.au
Sekretarz: Wanda Horky ☎ 02 6259 5099
Skarbnik: Edward Sulikowski ☎ 0457 158 690

Kronika Polonii / *Polish Chronicle* | ✉ kronikapolonii@hotmail.com
Redaktor: Aleksandra Płazińska ☎ 0403 721 021
Koordynator: Wanda Kiljańska-Całka ☎ 02 6248 6842

Klub Orzeł Biały / *Polish Australian White Eagle Club*
Prezes: Andrew Bajkowski ☎ 0423 961 503
Wiceprezes: Eva Buchaniec ☎ 0412 138 877
Sekretarz: Julia Różycka ☎ 0438 512 887
Skarbnik: Edward Sulikowski ☎ 0457 158 690
Dom im. Mikołaja Kopernika | 38 David Street, Turner ACT 2612
PO Box 6093 O'Connor ACT 2602
www.whiteagleclub.org.au

Polski Klub Seniora w ACT / *Polish Seniors Club in the ACT Inc.*
Prezes: Halina Stawska ☎ 02 6281 0400 www.klubseniora.org.au

Polska Szkoła Canberra
Polish Language School Canberra
Dyrektor: Piotr Antonik ☎ 0434 830 346
✉ polishschoolcanberra@gmail.com
www.polishschoolcanberra.org.au

Grupa Taneczna Wielkopolska / *Wielkopolska Polish Dance Group*
Mark Mikołajczak ☎ 0418 607 303

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej & Grupa dla Dzieci „Krasnoludki"
Polish Youth Alliance of Canberra
Katarzyna Mikołajczak ☎ 0418 633 378

Grupa przedszkolna Bursztynki / *Polish Playgroup in Canberra*
Anna Waldon-Rodzoś ☎ 0401 350 547 | ✉ ania_waldon@wp.eu

Towarzystwo Przyjaciół Chopina, Australia
Friends of Chopin Australia Inc. | Prezes: Ben James ☎ 0466 620 825
Wiceprezes: Wanda Horky ☎ 02 6259 5099 | ✉ wwhorky@gmail.com
http://www.friendsofchopin.org.au

Towarzystwo Sztuk Pięknych w Canberze
Polish Craft and Society in Canberra
Prezes: Irena Zarębski ☎ 0405 292 955

Polski Instytut Historyczny w Australii
Polish Historical Institute in Australia
Wanda Horky ☎ 02 6259 5099 wwhorky@gmail.com

Polsko Australijska Grupa Komputerowa POLONET
Polish Australian Community Network Inc.
Koordynator: Tadeusz Zubowicz ☎ 02 6292 5431
* polonet@polonet.org.au

Polskie Centrum Katolickie im. św. Jana Pawła II
Polish Catholic Centre in Canberra
Duszpasterz ks. Przemysław S. Karasiuk ☎ 0404 085 041
* jpiicentre@tchr.org | www.tchr.org/australia
211 Goyder Street, Narrabundah ACT 2604
✉ apbci@tpg.com.au

Kronika Polonii

Council of Polish Organisations in the ACT Inc.
PO Box 6093, O'Connor, ACT 2602
Print Post Approved PP100001622

Wydawca: Rada Organizacji Polskich w ACT
Zespół Redakcyjny:

Redaktor:	Aleksandra Płazińska
Koordynator:	Wanda Kiljańska-Całka
Granty:	Aleksandra Płazińska
Szata graficzna:	Mariusz Węcławiak, Agnieszka Liso
Oficjalne zdjęcia:	Aleksandra Płazińska
Współpraca:	Halina Zobel-Zubrzycka, Jacek Płaziński, Rafał Jarosz, Julia Różycka
Nakład:	300 egzemplarzy
Internet:	www.kronikapolonii.com.au
E-mail:	kronikapolonii@hotmail.com

50-LECIE POLSKIEGO KLUBU ORZEŁ BIAŁY W CANBERZE

WHITE EAGLE CLUB Inc.
Canberra & Queanbeyan
38 DAVID STREET, TURNER, ACT 2612
P.O. BOX 6093 O'CONNOR, ACT 2602

Edward Sulikowski | Tłum.: Rafal Jarosz

Klub Orzeł Biały (KOB) został założony ponad 50 lat temu. Było to niezwykłe osiągnięcie dokonane przez niewielką grupę oddanych i entuzjastycznych członków Polonii w Canberze. Ich nadrzędnym celem było zachowanie polskiego dziedzictwa, budowanie przyjaźni i więzi wśród polskiej społeczności oraz świadczenie różnego rodzaju usług wspierających członków Klubu.

Nieoficjalnie Klub został otwarty już w 1971 r., a formalnie i uroczyście 16 lutego 1973 r. W 50-letniej historii Klubu były lata bardzo pomyślne, ale też okresy bardzo trudne. Nasze przetrwanie i ostateczny sukces są świadectwem wieloletniej pracy byłych prezesów, wszystkich członków kolejnych Zarządów oraz pracujących z wielkim poświęceniem wolontariuszy – zaangażowania, które trwa do dziś.

Członkowie Klubu wspólnie podkreślają, iż KOB pełni dziś rolę równie ważną, jak 50 lat temu. Zachowuje swój pierwotny charakter i jest centralnym miejscem celebrowania polskich tradycji i dziedzictwa, a także osiągnięć miejscowej Polonii. Klub chętnie podejmuje szereg wspólnych działań z Ambasadą RP w Canberze, a także współpracę z innymi grupami społecznymi, które wykorzystują Klub jako miejsce swojej działalności. Nasze cele pozostają niezmienne, lecz wyzwaniem jest obecnie zachęcenie kolejnych pokoleń potomków Polaków, do włączania się w działania związane z zarządzaniem Klubem.

W czasie jubileuszowego roku KOB upamiętnia swoje 50-lecie szeregiem inicjatyw. Jedną z nich jest specjalnie przygotowana publikacja, opisująca początki oraz historię rozwoju Klubu do czasów obecnych. Podczas Festiwalu Europejskiego, który odbył się już po raz drugi w maju br., Klub świętował 50-lecie swojej obecności na scenie wielokulturowej działalności w Canberze. W czerwcu odbył się spektakularny Bal Jubileuszowy, a w drugiej połowie br. planowany jest „Tydzień Polski", którego celem będzie promocja polskiego dziedzictwa, kultury i kuchni.

Obecny Zarząd jest przekonany, że przy wsparciu Polonii oraz dalszym zaangażowaniu w organizację różnego typu działań i wydarzeń promocyjnych, KOB pozostanie miejscem zarządzanym przez polską społeczność z regionu Canberry i Queanbeyan, i zgodnie z wizją jego architekta dr Enrico Tagliettiego, będzie przyczółkiem spotkań kolejnych pokoleń Polaków i Australijczyków.

Początki Klubu

Podczas gdy KOB obchodzi 50-lecie swojej pracy dla Polonii stolicy, polskie związki z regionem Canberry i Queanbeyan sięgają ponad 70 lat. Polscy przesiedleńcy z ogarniętej wojną Europy przybywali do Australii od 1948 r., a niewielka ich liczba osiedliła się w naszym regionie. 16 marca 1951 r. powstał pierwszy „Klub Polski w Canberze", a rok później kolejny w Queanbeyan. W 1953 r. polscy weterani wojenni osiedlający się w Canberze założyli V Oddział Związku Kombatantów Polskich (znany powszechnie jako SPK Koło Nr 5). W kolejnych latach, organizacje te były ważnymi ośrodkami działań społecznych i kulturalnych skupiającymi Polonię. Wielu Polaków angażowało się w działalność więcej niż jednej organizacji. W tym okresie Polonia Canberry była jeszcze nieliczna. Według spisu ludności z 1954 r., w Canberze mieszkało zaledwie 558 Polaków, w tym 375 mężczyzn oraz 183 kobiety.

Pierwszy Klub (Dom Orzeł Biały)

W 1955 r. Polonia Canberry zaczęła zabiegać o budowę swojej siedziby – miejsca, gdzie mogłaby się spotykać i prowadzić swoją działalność. Zdecydowano się na nazwę „Dom Polski". Fundusze zebrane wśród polskiej społeczności wraz z pożyczką z londyńskiej centrali SPK, osiągnęły sumę równowartą 300 tys. obecnych dolarów. W 1958 r., po otrzymaniu działki od Rządu Federalnego Australii, SPK Koło Nr 5 podjęło budowę Klubu przy Moore Street w Turner. Jego oficjalne otwarcie nastąpiło 3 grudnia 1960 r.

Budynek był znany jako „Dom Orzeł Biały". Wspólnikami tego przedsięwzięcia były SPK Koło Nr 5 oraz Klub Orzeł Biały, który powstał w celu prowadzenia koncesjonowanego baru. Niestety, w połowie lat 60. zaczęły narastać napięcia wokół wspólnego zarządzania Domem Orła Białego. W następstwie szeregu wydarzeń, podczas spotkania 22 maja 1968 r., SPK i Klub Orzeł Biały podjęły decyzję o formalnym zakończeniu współpracy. Nowy KOB został zatwierdzony jako legalna organizacja 10 września 1969 r.

Polski Klub, udział w Legacy Fete, 1959 | zdj. Canberra Times

Powołanie Klubu Orzeł Biały

W konsekwencji tych zdarzeń, część Polonii skupionej w Klubie Orzeł Biały, rozpoczęła starania o uzyskanie działki pod budowę nowej siedziby. Ponownie polska społeczność zebrała większość funduszy, które uzupełniła pożyczka z Commonwealth Bank.

Dr Enrico Taglietti, światowej sławy architekt urodzony w Mediolanie, otrzymał zlecenie opracowania koncepcji budynku i jego projektu. Artystyczna wizja Klubu miała symbolizować *„wielki namiot, pod którym zbierałaby się cała polska rodzina w Canberze"*. Budowę nowego budynku przy 38 David Street w Turner rozpoczęto w 1970 r.

Budowniczy Józef Kędzia, korzystając w czasie budowy głównie z ochotników pracujących po godzinach pracy i w czasie weekendów, ukończył budowę Klubu w niecały rok. Po raz pierwszy, drzwi Klubu dla członków i pierwszych gości zostały otwarte 13 listopada 1971 r. Ostateczny koszt, w tym pełne wyposażenie wnętrz, wyniósł łącznie 190 tys. dolarów.

Oficjalne otwarcie Klubu nastąpiło w nieco późniejszym

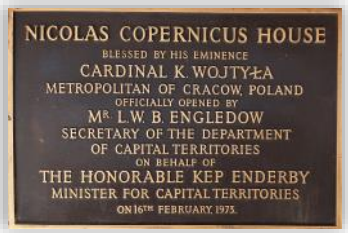

Po lewej: Rzeźba Jadwigi Tupalskiej w foyer KOB
Po prawej: Tablica pamiątkowa | zdj. KOB

terminie, tj. 16 lutego 1973 r. i zbiegło się z wizytą w Australii kardynała Karola Wojtyły z okazji 40. Kongresu Eucharystycznego. Reprezentant ówczesnego Federalnego ministra ds. Terytoriów Stołecznych Lou Engledow, dokonał oficjalnego otwarcia Klubu. Zgodnie z polską tradycją budynek KOB został pobłogosławiony przez kardynała Wojtyłę, późniejszego papieża Jana Pawła II. Ponieważ otwarcie Klubu zbiegło się z 500. rocznicą urodzin słynnego polskiego astronoma Mikołaja Kopernika, Klub otrzymał nazwę „Dom Polski im. Mikołaja Kopernika". Dla upamiętnienia tego faktu, Klub zamówił drewnianą rzeźbę Kopernika, którą wykonała znana, polska artystka z Canberry, Jadwiga (Jacqueline) Tupalska. Rzeźba znajduje się obecnie w foyer Klubu.

Aktywność polskiej społeczności

Zachowanie polskiej kultury, języka i tradycji to najważniejszy punkt zapisany w Konstytucji Klubu Orzeł Biały i ten aspekt pozostaje tak samo ważny dzisiaj, jak 50 czy 70 lat temu.

Już w pierwszych latach 50. XX w. w Canberze powstały pierwsze polskie organizacje: Polska Szkoła dla dzieci, zespół taneczny „Kujawiak", męski chór „Echo" oraz zespół teatralny „Teatr Kanbery". Zapaleni piłkarze założyli także Polski Klub Sportowy i utworzyli drużynę „Napad".

Te tradycje i działania były kontynuowane w nowym Klubie Orzeł Biały w Turner. W pierwszym roku po otwarciu, Klub liczył 370 członków i wspierał sekcje: młodzieżową, sportową oraz rybacką. W Klubie działała szkoła sobotnia – Polska Szkoła im. arb. J. Gawliny, Koło Polek oraz drużyny harcerskie dla chłopców i dziewcząt. Komitet Kościelny wykorzystywał pomieszczenia Klubu do swojej działalności. Częstymi gośćmi były także polskie chóry, zespoły taneczne i teatralne. W pierwszych latach działalności, Klub był bardzo popularnym i lubianym miejscem spotkań Polonii Canberry.

Polska Szkoła im. Arcybiskupa Gawliny, 1971-92 | zdj. U. Baczyński

Członkowie określają pierwsze 25 lat działalności Klubu jako lata szczytowej aktywności, z licznym członkostwem i energicznymi Zarządami. Pomieszczenia Klubu były wykorzystywane przez liczne istniejące już organizacje polonijne, a także nowe z czasem powstające – takie jak: Zrzeszenie Studentów Polskich i Absolwentów (SASP), Przyjaciele Solidarności czy młode grupy taneczne „Trojak" i „Wielkopolska". Klub otwarty był codziennie w godzinach od 15:30 do 22:30, generując zyski z własnego baru i automatów do gier. W 1995 r. odnotowano najliczniejsze członkostwo Klubu – ponad 400 osób.

Od 1998 roku Klub wszedł w trudniejszy okres charakteryzujący się malejącą liczbą członków, Zarządami z niekompletnym składem i coraz mniejszymi zyskami z baru i przestarzałych maszyn do gier. Sytuacja ostatecznie wywołała kryzys w 2001 r., kiedy realnie rozważano możliwość zamknięcia Klubu.

Od 2006 r., bardziej dynamiczne Zarządy z młodszymi członkami i dobrymi pomysłami stopniowo poprawiły sytuację Klubu. Powrócono do organizacji imprez okolicznościowych, takich jak Bal Chopinowski, 50-lecie Koła Polek czy udział w corocznym Festiwalu Wielokulturowości. Klub stał się popularnym miejscem występów lokalnych i objazdowych muzyków. Co istotne, w 2007 r. KOB jako pierwszy klub w Canberze, zrezygnował z maszyn do gier. Dochody z klubowego baru oraz donacje pochodzące z apelu finansowego do członków KOB pozwoliły na przeprowadzenie niezbędnych renowacji.

Tragiczny w skutkach pożar

W 2013 r., Klub świętował swoje 40-lecie. W uroczystości uczestniczył architekt Klubu dr Enrico Taglietti. Marzenie o pomyślnej przyszłości zostało jednak zniweczone przez niszczycielski pożar 21 stycznia 2014 r.

40. rocznica KOB, w środku E. Taglietti, 2013 | zdj. KOB

Policja uważa, iż Klub został celowo podpalony w trakcie włamania (jednego z kilku, których Klub doświadczył). Finalnie, nie udało się złapać i ukarać sprawców. Kuchnia została całkowicie zniszczona, a główna sala, biblioteka i pomieszczenia konferencyjne na piętrze zostały uszkodzone przez dym i wodę. Klub został odbudowany dzięki ogromnemu wysiłkowi Zarządu i ponownie otwarty dopiero 16 maja 2015 r.

W kolejnych latach Zarząd podejmował działania celem ożywienia aktywności Klubu. W połowie 2015 r. nowy licencjobiorca przejął restaurację Polo i dość szybko zbudował reputację miejsca serwującego, początkowo w weekendy, tradycyjną polską kuchnię z nowoczesnymi akcentami. W 2016 r., restauracja z powodzeniem rozpoczęła także sprzedaż w tygodniu pracy, głównie dzięki popularnemu wieczorowi „Pierogi & Piwo". Powróciła sprzedaż polskich wędlin i produktów spożywczych. Klub znowu stał się miejscem występów tanecznych, polskich uroczystości i festynów, a także prywatnych imprez takich jak urodziny, chrzciny czy stypy. Regularnie odbywały się imprezy z muzyką na żywo organizowane przez *„Live at the Polo"* (za pośrednictwem prywatnej firmy Dirty Deeds). Wszystko to pomogło zwiększyć rozpoznawalność Klubu, jak również dochody z baru do poziomów dotąd niespotykanych.

Klub dzisiaj

Klub znacząco zwiększył liczbę swoich członków, w dużej mierze dzięki członkostwu osób wywodzących się spoza polskiej społeczności, tzw. członków stowarzyszonych (associate members) bez prawa głosu. Na początku 2023 r., Klub liczył ok. 150 członków zwyczajnych (z prawem głosu) i ponad 400 członków stowarzyszonych. Tych ostatnich

przyciąga do Klubu jego unikalna atmosfera, polska kuchnia, bar oraz możliwość skorzystania z zaplecza Klubu. Członkowie ci wnoszą obecnie bardzo cenny wkład w rozwój Klubu. Wielu z nich pełni rolę wolontariuszy, wspierających organizację i przebieg licznych imprez klubowych.

Bar klubowy do dzisiaj zachowuje swój oryginalny wystrój i autentyczność z lat 70. Choć piwo z beczki nie jest już dostępne, Klub posiada najszerszy, w regionie stołecznym ACT, wybór butelkowanych piw z Europy Wschodniej i Środkowej. Towarzyszy temu szeroki asortyment wódek i destylatów spirytusowych z Polski i innych krajów (ok. 60 gatunków).

Restauracja Polo działa obecnie pod zarządem Klubu i głównie dzięki pracy wolontariuszy i serwuje tradycyjne dania kuchni polskiej. Członkowie i goście mogą spróbować polskie pierogi, pyszne gołąbki, smakowity gulasz z polskimi kluskami, czy bigos. Pączki, sernik czy pierogi z serem, owocami i śmietaną zadowolą dziś każdego, odwiedzającego Klub, łasucha.

W Klubie działa też biblioteka z bogatym zbiorem polskich książek, wśród których każdy z pewnością znajdzie coś interesującego.

Popularność KOB to także zasługa wykorzystania mediów społecznościowych do celów reklamowych. Dzięki tym wszystkim działaniom, Klub po raz pierwszy od wielu lat przestał się borykać z problemami finansowymi.

W 2019-20 r. KOB otrzymał hojną donację (423 tys. dolarów) od Zarządu byłego Polsko-Australijskiego Klubu w Queanbeyan, pochodzącą ze sprzedaży budynku. Fundusze te wykorzystywane są m.in. na niezbędne prace remontowe budynku KOB. Członkowie byłego Polskiego Klubu w Qbn zasilili szeregi członkowskie KOB, a także działają w Zarządzie. Od 2019 r. oficjalna nazwa naszego Klubu brzmi: Klub Orzeł Bialy, Canberra i Queanbeyan.

Polskie Organizacje w Klubie

Pomieszczenia Klubu zawsze były i są bezpłatnie udostępniane wszystkim organizacjom polonijnym. Najczęściej korzystają z nich: Polski Klub Seniora, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej (dawniej znana jako grupa dla dzieci Krasnoludki), grupa przedszkolna Bursztynki, zespół taneczny Wielkopolska, Polska Szkoła w Canberze, Towarzystwo Przyjaciół Chopina, Towarzystwo Sztuk Pięknych, Polsko Australijska Grupa Komputerowa (Polonet), redakcja Kroniki Polonii oraz Australijsko-Polska Rada Biznesu. Grupą patronacką reprezentującą całą Polonię w Canberze jest Rada Organizacji Polskich ACT, która regularnie spotyka się w Klubie, promując i koordynując wydarzenia kulturalne oraz udzielając pomocy finansowej organizacjom członkowskim.

Pozostała działalność

Ważnym, stałym elementem Klubu jest „dzień targowy" – wizyta firmy masarskiej Krakus z Sydney oferującej szeroki wybór polskich wędlin. Popularne sobotnie targi przyciągają do Klubu nie tylko Polaków, ale wielu Australijczyków i członków innych grup etnicznych, korzystających z możliwości zakupu dobrej polskiej szynki czy kiełbasy, także polskich wypieków, chleba, serów, słodyczy oraz wielu polskich produktów delikatesowych. „Dzień rzeźnika", jak go potocznie nazywamy, ma miejsce w co drugą sobotę od 1986 r.

KOB jest również dumny z tego, iż jest miejscem spotkań dla rozwijającej się sieci grup społecznych i rekreacyjnych z całego regionu ACT. Na kartach kalendarza Klubu widnieją obecnie m.in.: poniedziałkowe wieczory tanga, środowe lekcje tańca swingowego *Jumptown* czy piątkowe i sobotnie koncerty muzyczne „na żywo" (*Live at the Polo*). Z pomieszczeń Klubu często korzystają nie posiadające swoich własnych siedzib grupy etniczne. Są wśród nich m.in. wspólnoty: wietnamska, nepalska i wysp Pacyfiku i inne. Klub jest stałym miejscem spotkań społeczności bałtyckich (litewska, łotewska i estońska) organizujących tutaj swoje ważne doroczne uroczystości. Ta otwartość na szerszą społeczność jest ważna dla przyszłości Klubu, ponieważ tworzy nowe sieci i więzi międzyludzkie z grupami, które rozumieją i szanują polską tożsamość Klubu.

W ostatnim okresie KOB włączył się, we współpracy z członkami innych społeczności Canberry, w projekty wsparcia społeczności i rodzin z Ukrainy. Klub podjął szereg działań mających na celu zbieranie funduszy, we współpracy z lokalną społecznością ukraińską, a także z łotewskimi i litewskimi sympatykami. Zebrane fundusze są przekazywane na pomoc charytatywną poprzez Caritas na Ukrainie. Klub planuje utrzymanie wsparcia dla organizacji imprez wspierających naród ukraiński.

Przyszłość Klubu

Zarząd Klubu działa dziś proaktywnie, aby zapewnić dalszą aktywność Klubu i spełniać jego cele bycia miejscem spotkań Polaków, ich rodzin i przyjaciół. Dobra lokalizacja Klubu w śródmiejskiej dzielnicy Turner, w promieniu 7 km od centrum miasta i blisko Uniwersytetu, jest naszym ogromnym atutem. Zarówno dzielnice śródmiejskie, jak i centrum miasta przechodzą ogromną transformację wiążącą się z gwałtownym wzrostem liczby ludności. Stwarza to nowe możliwości utrzymania stałego źródła dochodów z działalności baru i restauracji Klubu.

Starzejący się budynek Klubu wymaga stałej konserwacji i renowacji. Priorytetami na najbliższe lata są kolejne remonty dachu, wymiana nawierzchni wokół Klubu oraz modernizacja toalet, w tym budowa toalety dla osób niepełnosprawnych.

W perspektywie długoterminowej, przetrwanie Klubu będzie w dużej mierze zależeć od zwiększenia zainteresowania Klubem młodszych członków Polonii. Zarząd KOB gorąco zachęca młodsze pokolenie Polaków do zgłaszania się i zaangażowania w bieżącą działalność i zarządzanie Klubem. ■

Budynek KOB dzisiaj | zdj. KOB

Rada Organizacji Polskich w ACT

Andrzej Alwast, prezes

Ostatnich sześć miesięcy minęło stosunkowo spokojnie. Odbyło się niewiele zebrań, częściowo z powodu wyjazdów za granicę, ale także dlatego, że nasi członkowie nadal nie czuli się swobodni na 'post-Covidowych' spotkaniach. Na zebraniu marcowym udało się nam uzupełnić listę potencjalnych delegatów na wyborczy Zjazd Rady Naczelnej Polonii Australijskiej, który odbył się w dniach 24-25 czerwca 2023 r. w Sydney.

Przyznaliśmy także granty następującym organizacjom członkowskim: Polska Szkoła, Klub Seniora, grupa młodzieżowa „Krasnale", grupa taneczna „Wielkopolska", Towarzystwo Przyjaciół Chopina Australia. Fundusze na granty pochodzą z Funduszu Prof. Wilczyńskiego i SPK, które są administrowane przez ROP. Te coroczne granty umożliwiają naszym organizacjom realizację ich programów, dlatego staramy się uprościć procedury aplikacji i rozliczania się z otrzymanych funduszy. Mamy nadzieję, że po powrocie z zimowych wyjazdów do Polski wielu przedstawicieli naszych organizacji, nasza działalność ożywi się i będziemy mogli przygotować się do obchodów 40. rocznicy istnienia ROP, która przypada w przyszłym roku. ■

Klub Orzeł Biały

Andrew Bajkowski, prezes
Eva Buchaniec, wiceprezes

Po zakłóceniach spowodowanych przez pandemię Covid-19 w ciągu ostatnich kilku lat, Klub zaczął stabilizować swoją działalność. Naszym celem było wznowienie i stopniowe wydłużenie otwarcia godzin Klubu. Było to trudne zadanie, szczególnie ze względu na braki personelu, z jakim borykają się wszystkie placówki hotelarskie czy gastronomiczne, nie tylko w ACT, ale i w całej Australii.

W nowym roku wznowiliśmy działalność restauracji Polo, podobnie jak w roku poprzednim, pod zarządem Klubu. Restauracja jest otwarta cztery wieczory w tygodniu. Po 18-miesięcznej przerwie wznowiliśmy dodatkowo bardzo popularne środowe wieczory przy pierogach i piwie – powszechnie znane jako *„Pierogi and Pint Nights"*. W restauracji jest zatrudnionych 6 osób. Serwujemy typowe polskie dania – m.in. pierogi, gołąbki czy bigos, które cieszą się dużym powodzeniem naszej klienteli.

W Klubie nadal odbywają się koncerty muzyki na żywo, które przyciągają dużą widownię i stanowią ważne źródło dochodu klubowego baru. Organizacje polonijne regularnie korzystają z pomieszczeń Klubu – Wielkopolska odbywa tutaj swoje próby, Klub Seniora spotyka się na wspólnych posiłkach, Rada Organizacji Polskich czy grupa Polonet mają swoje zebrania.

Eva Buchaniec, wiceprezes KOB

Stoisko ukraińskie | zdj. A. Bajkowski

Stoisko „Wielkopolski" na Festiwalu Europejskim | zdj. K. Mikołajczak

Wszystko to są to powolne, ale ważne kroki, których celem jest zapewnienie, że Klub przetrwa i będzie służył zarówno polskiej jak i szerszej społeczności Canberry, nie tylko w tym roku, ale przez następne 50 lat i dłużej.

Od początku roku odbyło się w Klubie kilka imprez. W Sylwestra powitaliśmy Nowy Rok 2023 udaną zabawą sylwestrową, na której bawiliśmy się przy polskiej muzyce tanecznej. Uczestniczyliśmy także, wspólnie z naszymi sąsiadami – klubem chorwackim i Alliance Francaise – w organizacji drugiego Festiwalu Europejskiego, który świętuje wkład powojennych europejskich emigrantów w rozwój naszego regionu stołecznego. W dniu Festiwalu, 7 maja br., mieliśmy najzimniejszy majowy dzień od ponad 20 lat – wiatr, deszcz i nawet śnieg. Mimo to setki osób przewinęło się przez Klub, a kolejka po pączki, pierogi i inne smakołyki ustawiła się już o 9.30 rano, na pół godziny przed otwarciem i nie skończyła się do późnego popołudnia. Imprezę uświetniły występy Wielkopolski w pięknych nowych strojach ludowych. Tańczyły także zespoły ukraiński i łotewski. Mieliśmy stoiska oferujące napoje, jedzenie, słodkie wypieki, wyroby artystyczne. Pięknie prezentowało się stoisko z wypiekami zorganizowane przez Wielkopolskę. Wszyscy bawili się świetnie.

Cieszy nas stale rosnąca liczba członków Klubu, szczególnie osób polskiego pochodzenia, zwłaszcza kiedy wiele etnicznych klubów w Canberze, zakończyło swoją działalność. Pamiętajmy, że istnienie Klubu zależy od poparcia naszej społeczności. ■

Zespoły taneczne: litewski, łotewski i „Wielkopolska" na scenie KOB | zdj. A. Bajkowski

Towarzystwo Sztuk Pięknych

Irena Zarębski

Rok 2023 rozpoczął się intensywną działalnością artystyczną naszych członków. W dniach od 27 grudnia 2022 do 6 stycznia 2023 r. odbył się w Sydney Festiwal PolArt, w którym brali udział polonijni artyści z Australii i Nowej Zelandii. Atrakcyjny program Festiwalu prezentował polską kulturę poprzez sztukę, taniec, literaturę, muzykę i teatr. Halina Kobiałka i Irena Zarębski, reprezentujące TSzP w Canberze wystawiały swoje prace malarskie w dwóch galeriach, gdzie miały również dyżury informując i gości zwiedzających wystawy. Iwona Kulesza, Julia Różycka i Zosia Sulikowski, także należące do TSP, również były na Festiwalu PolArt, jako widzowie spektakli teatralnych i koncertów.

Nasz następny wyjazd do Sydney miał miejsce 9 lutego br. Była to jednodniowa wycieczka autobusowa zorganizowana przez Narodową Galerię Portretu w Canberze, celem zwiedzenia nowo powstałego Sydney Modern Project. Sydney Modern Project jest najważniejszym przedsięwzięciem kulturalnym w mieście od czasu otwarcia Opery w Sydney, prawie pół wieku temu. Stanowi on unikalną transformację Art Gallery of NSW w muzeum sztuki, składające się z dwóch budynków, które niemal podwajają przestrzeń wystawienniczą. Nowy, nowoczesny, wolnostojący budynek, publiczny ogród sztuki i zrewitalizowany zabytkowy budynek łączą sztukę, architekturę i krajobraz w nowy, spektakularny sposób, z dynamicznymi galeriami, pracami autorstwa czołowych australijskich i międzynarodowych artystów oraz obszernymi przestrzeniami zewnętrznymi. Jest to pierwsze muzeum sztuki w Australii, które otrzymało najwyższą ocenę za nienaruszający równowagi ekologicznej projekt.

„Pączek na łowickim talerzu", Irena Zarębski

„Poranne słońce", Halina Kobiałka

Uroczysty Bal

W związku z 50-leciem Klubu Orzeł Biały, Zarząd Klubu wyszedł z inicjatywą organizacji Uroczystego Balu w dniu 3 czerwca 2023 r. Towarzystwo Sztuk Pięknych wsparło tą propozycję i podjęło się organizacji balu. Przez ostatnie dwa miesiące byliśmy pochłonięci pracą nad zaplanowaniem tej imprezy: począwszy od strony muzycznej, przygotowania ulotek i plakatów, dekoracji dużej sali, aż po przygotowanie potraw na wystawny bufet.

Szczególne podziękowania należą się członkom naszej organizacji: Halinie Kobiałce, Iwonie Kuleszy, Julii Różyckiej, Lydii Hocking, Urszuli Baczyńskiej, Zosi Sulikowskiej i Irenie Zarębskiej oraz Bożenie Bełżowskiej i Andrzejowi Bajkowskiemu, za przygotowanie sałatek, przystawek, bigosu a także dekoracji sali. Dziękujemy również wolontariuszom Andrzejowi i Edwardowi Zawartko, oraz—Mirkowi Czajkowskiemu, za przygotowanie stołów. Nad finansami i wydatkami czuwał skarbnik KOB, Edward Sulikowski, również dziękujemy.

Bufet

Bal otworzył prezes Klubu Orzeł Biały, Andrzej Bajkowski. Dużą przyjemnością było gościć przedstawicieli Ambasady RP: Agatę Utnicką, Katarzynę Głogowską, Łukasza Grabana i Monikę Cholewę oraz ks. Przemysława Karasiuka. Niespodziewanie Bal uświetniła swoim występem grupa „Wielkopolska", prezentując polskie tańce ludowe w kolorowych, regionalnych strojach. Oprawę muzyczną Balu zapewnił DJ, Szczepan Sulkowski z Sydney, który zadowolił wszystkich różnorodnością muzyki tanecznej. Obficie zastawiony bufet i lampka szampana były przyjemnym dodatkiem do imprezy. Goście otrzymali również pamiątkową broszurę jubileuszową wydaną z okazji 50-lecia KOB, upamiętniającą historię i osiągnięcia Klubu na przestrzeni lat. Dodatkowymi atrakcjami były „lucky door prize", nagrody za najpiękniejsze kreacje i bogata w nagrody loteria fantowa.

Nieskromnie przyznamy, że Uroczysty Bal był wielkim sukcesem. Zainteresowanie Balem przeszło nasze oczekiwania, a Klub wypełnił tłum gości niewidziany na polskich imprezach klubowych od lat. Sprzedaliśmy 125 biletów, maksymalną liczbę, którą mogła pomieścić duża sala Klubu. Obecni byli przedstawiciele różnych pokoleń Polonii. Szczególnie cieszy, że nie zabrakło młodej generacji, dominującej zresztą na parkiecie. Tańcom nie było końca!

Uroczysty Bal był sponsorowany przez Ambasadę RP oraz Klub Orzeł Biały. Dziękujemy serdecznie wszystkim sponsorom oraz wolontariuszom, którzy poświęcili wiele cennego czasu na organizację tego wydarzenia. To dzięki nim Bal był tak dużym sukcesem. ■

Muzyczna zabawa

DJ Szczepan Sulkowski | zdjęcia I. Zarębski

Klub Seniora

Halina Stawska, prezes

Rok 2022 w Klubie Seniora zakończył się w grudniu, uroczystym spotkaniem Bożonarodzeniowym, w Ośrodku Jana Pawła II w Narrabundah. Do udekorowanej świątecznie sali, przybyli zaproszeni goście z ambasady RP: charge d'afaires Agata Utnicka, Monika Cholewa i Łukasz Graban. W spotkaniu uczestniczyły 32 osoby wraz z nasza najstarszą Seniorką Stanisławą Baran oraz jej córką Wandą Horky. Brawo!

Spotkanie Bożonarodzeniowe | zdj. KS

Dzieliliśmy się opłatkiem składając sobie nawzajem życzenia, słuchaliśmy poezji świątecznej, po czym biesiadowaliśmy przy tradycyjnych potrawach wigilijnych. Świątecznej atmosfery dodało śpiewanie kolęd przy akompaniamencie Renaty Hanxomphou. Na zakończenie spotkania rozdaliśmy uczestnikom małe słodkie prezenty, a dodatkową niespodzianką były również upominki z ambasady RP.

Rok bieżący rozpoczęliśmy w lutym spotkaniem w Ośrodku JP II. Celebrowaliśmy jubileuszowe urodziny Uli Orczykowskiej lampką wina i pączkami zamówionymi specjalnie na tą okazję. Na początku marca br., w ambasadzie RP mieliśmy okazję uczestniczyć w projekcji polskiego filmu o kardynale Stanisławie Wyszyńskim pt. „Wyszyński – zemsta czy przebaczenie". Odbyło się też spotkanie z reżyserem Tadeuszem Syką i odtwórczynią głównej roli Małgorzatą Kożuchowską. To był wspaniały wieczór, za zorganizowanie którego dziękujemy ambasadzie RP.

Na następnych spotkaniach, rozpoczęliśmy przygotowania do zbliżających się już Świąt Wielkanocnych.

Solenizantki U. Orczykowska, K. Włazowski i prezes H. Stawska | zdj. KS

Zorganizowaliśmy sesję malowania jajek wielkanocnych i wówczas okazało się, że mamy w naszej grupie znakomite artystki. Pisanki pięknie wyszły i posłużyły nam do dekoracji świątecznych stołów w Ośrodku JP II, gdzie z końcem marca odbyło się spotkanie Wielkanocne. Na spotkaniu mieliśmy grupę 29 osób, co jest prawie maksymalną liczbą osób, którą mieści sala w Ośrodku. Cieszyliśmy się bardzo, że mógł do nas dołączyć dawno już niewidziany Waldemar Komar z żoną Ireną. Dołączyła też do nas grupa 5 osób polskiego pochodzenia, uczących się języka polskiego w klasie dla dorosłych Polskiej Szkole w Phillip. Chcieli zapoznać się z polskimi zwyczajami wielkanocnymi oraz spróbować tradycyjnych polskich potraw i ciast. Mieliśmy więc doborowy komplet uczestników. Na wstępie o zwyczajach wielkanocnych mówiła nasza prezeska Halina Stawska, a także towarzyszący nam w spotkaniu ks. Tadeusz Przybylak. Wszyscy wspólnie dzieliliśmy się jajkiem, jedliśmy pyszny żurek z białą kiełbasą, śledzie i smakowite wędliny z chrzanem oraz sałatki. Były też mazurki, babki i czekoladowe jajka dla każdego uczestnika spotkania. Na zakończenie „Lucky Door Price", wylosowała Lutana McLeod.

W tym dniu obchodziliśmy też urodziny Krysi Włazowskiej, której wszyscy życzymy 100 lat w zdrowiu i pomyślności. Spotkanie bardzo się udało i już mieliśmy przedsmak zbliżających się naszych rodzinnych obchodów Świąt Wielkiejnocy.

Bardzo miłym wydarzeniem było nasze spotkanie majowe w Klubie Orzeł Biały. Wzięło w nim udział 20 osób. Nasza wice-prezeska Ewa Buchaniec, jako gospodyni KOB, przygotowała nam sma-czny ciepły lunch. Spotkanie zakończyliśmy celebracją urodzin Marka Stawskiego, naszego skarbnika. Było pyszne ciasto pomarańczowo-migdałowe i lampka wina. Odśpiewaliśmy tradycyjne „100 lat" i podziękowaliśmy Markowi za jego pracę dla Klubu Seniora, życząc mu dużo zdrowia i pogody ducha.

Spotkanie Wielkanocne | zdj. KS

Zdjęcia i informacje o spotkaniach Klubu Seniora publikujemy na naszej stronie internetowej: www.klubseniora.org.au. Stroną internetową KS opiekuje się wspaniale Bogdan Lisowski. Dziękujemy Bogdanowi za pracę i czas poświęcony dla Klubu Seniora.

Wszystkich zainteresowanych, serdecznie zapraszamy do dołączenia do naszego grona. W ostatnich miesiącach odeszli od nas długoletni członkowie KS – w kwietniu Aniela Semczyszyn, a w maju Eugeniusz Bajkowski. Będzie nam Ich brakować. Cześć Ich pamięci. ■

The Friends of Chopin Australia

Ben James, president

The Friends of Chopin Australia have had a very exciting start to 2023. Our very successful Chopin's Birthday concert in February was packed to the rafters, and a fitting tribute to our dear Fryderyk. It paired a familiar face in Penelope Thwaites, with two new faces to the Friends, Kirsten Williams and Patrick Suthers of the Canberra Symphony Orchestra. This concert featured a very special new commission from the

Kirsten Williams (violin), Penelope Thwaites (piano) & Patrick Suthers (cello) at the Chopin's Birthday Concert at All Saints Anglican Church in Ainslie

Friends of Chopin Australia – a string trio in honor of Chopin by Penelope Thwaites. Kirsten, Patrick, and Penelope gave their all for the concert. It featured Mozart and Chopin chamber works, as well as the Ballade No. 2 of Chopin's which was the inspiration for Penelope's own piece. The audience and the critics loved the new piece, and the good news is that it is being recorded in England. We are looking forward to the announcement of when the disc will be ready, so please watch this space with us.

"Chopin in Transcription" concert in May brought together two fresh faces in Alexander Yau and Rachel Siu to hear

Alexander Yau (piano) and Rachiel Siu (cello) at the Chopin in Transcription Concert at All Saints Anglican Church in Ainslie

Chopin's music for the incomparable combination of piano and cello. The concert featured some of Chopin's rarely heard works, as well as some of his well-known pieces written for solo piano, but transcribed for piano and cello. Virtuosity, intimacy, fireworks, and melancholy – a rare treat.

In between the two concerts I had the very great pleasure of being able to return to Poland on behalf of the Friends. Due to the Covid pandemic, 2018 was the last visit by the Friends to Poland. It was important to return to rekindle relationships with our friends at the National Institute of Fryderyk Chopin, the Ludwig van Beethoven Association, and other organisations. It was very heartwarming to see that our friends had missed us as well, and it was a very productive time of meetings to share our plans and goals and to work on joint projects and mutual cooperation. The temperature on departure from Sydney was 37 degrees, and on arrival in Warsaw was -1, but the warmth of my reception and the rekindling of old friendships soon put all thoughts of the weather aside.

National Philharmonic in Warsaw, March 2023 | author Ben James

I also had the great privilege of being an invited guest to the Beethoven Easter Festival in Krakow and Warsaw. This unique and remarkable Festival runs for two weeks, with daily symphonic concerts of some of the best musicians and orchestras from Poland and the world. This year's program featured an especially strong showing of Polish music including Wieniawski, Weinberg, and Penderecki, among others. It was the 26th year of the Festival, and the 20th year since it moved from being based in Krakow to being based in Warsaw. The opening concert was held in Krakow, with a familiar face to the Friends – Łukasz Krupiński was the soloist in Chopin's Piano Concert No 1 in E minor op.11. It was great to catch up with Łukasz after the concert and before his return to London where he is currently studying with Murray Perahia.

Thanks to the Warsaw trip, we have some very exciting plans for the second half of this year. We will be bringing Prof. Ewa Pobłocka from Warsaw to Canberra in September. She will present a series of Chopin Masterclasses and give two concerts. We will also be bringing pianist Aleksandra Świgut from Warsaw to Canberra to present our first tour named after Ignacy Jan Paderewski. We will be performing in the cities in which Paderewski played in his tour of Australia in 1904 – Sydney, Brisbane, Melbourne and of course Canberra. We hope to see you at our concerts! ■

WIELKOPOLSKA

CANBERRA POLISH FOLKLORIC DANCE GROUP

Kasia Mikołajczak

Na przełomie grudnia 2022 i stycznia 2023 r., grupa tańca z Canberry „Wielkopolska", wzięła udział w festiwalu kultury polskiej PolArt, w Sydney. Główny koncert młodzieżowy (*Youth Fest)* odbył się 28 grudnia 2022 r. w zabytkowym, majestatycznym ratuszu w Sydney (*Sydney Town Hall*). Podczas tego wydarzenia dumnie zaprezentowały się dzieci i młodzież drugiego, trzeciego, a nawet czwartego pokolenia Polaków, z całej Australii oraz Nowej Zelandii. Atrakcyjny program wzbogacony został wieloma elementami kultury polskiej – występami tanecznymi oraz muzycznymi, interaktywnymi grami i warsztatami oraz spotkaniami autorskimi i literackimi. Żywiołowe występy taneczne mieniące się całą paletą barw, którymi polski folklor niewątpliwie wyróżnia się wśród innych kultur, zaprezentowały zespoły: „Kujawy", „Syrenka", „Lajkonik" i „Podhale" z Sydney, „Kukułeczka" z Perth, „Rzeszowiacy" z Newcastle, „Tatry" z Adelajdy, „Wielkopolska" z Canberry oraz zespoły z Nowej Zelandii – „Orlęta" i „Orzeł" z Wellington oraz „Polonus" z Christchurch.

Tancerze „Wielkopolski" w strojach krakowskich przy ratuszu w Sydney
zdj. R.Jarosz

Wszystkie grupy uczestniczące w Festiwalu Młodzieżowym, scena w ratuszu w Sydney
zdj. Marzena Chorobski-Kopaczyńska

„Wielkopolska" zaprezentowała cztery tańce: taniec krakowski i lubelski z nową choreografią, kaszubski oraz ulubiony przez wszystkich i zawsze wyczekiwany, również przez uczestników Festiwalu z innych stanów, taniec góralski. Grupa zdobyła serca publiczności i organizatorów, nie tylko z uwagi na wspaniały poziom artystyczny i choreograficzny. Zespół zebrał również pochwały za kulisami jako wyjątkowo zgrana, zorganizowana, pełna szacunku ekipa młodzieży oraz wspierających rodziców. W samych superlatywach został oceniony również kierownik artystyczny grupy, Marek Mikołajczak. Zespół pięknie zaprezentował się w nowo zakupionych, wykonanych ręcznie w Polsce strojach, z regionu lubelskiego i krakowskiego. Stroje zostały zakupione dzięki wsparciu finansowemu byłego Zarządu Klubu Polskiego w Queanbeyan. Raz jeszcze dziękujemy za okazane wsparcie.

PolArt był także okazją do odświeżenia i nawiązania nowych znajomości z rodakami, z innych stanów Australii. Odnowiliśmy kontakt między innymi z Kasią Schmidt, która była członkiem „Wielkopolski" na początku lat 80-tych i do dziś wspomina z rozrzewnieniem naukę pod okiem Krystyny Mikołajczak, założycielki i pierwszej dyrektorki artystycznej naszej grupy. Zaszczepiło to w niej na tyle mocno pasję do polskiego folkloru, że prowadzi obecnie, wspólnie z innymi liderami, zespół „Kukułeczka" w Perth, który zdecydowanie wyróżniał się na Festiwalu w Sydney.

Następny Festiwal PolArt odbędzie się w Wellington, w Nowej Zelandii na przełomie 2024-25 r. Przez kolejne miesiące grupa zamierza organizować zbiórki pieniężne,

Kayia Antonik, Erick Rymarczyk, Zuzia Jarosz
w nowych strojach lubelskich, PolArt | zdj. K. Mikołajczak

dzięki którym możliwy będzie nasz udział w Festiwalu i reprezentowanie Canberry w Nowej Zelandii. Poszukujemy również sponsorów, którzy mogliby wesprzeć grupę.

W lutym br. „Wielkopolska" wzięła udział w dorocznym Narodowym Festiwalu Wielokulturowym w Canberze (*National Multicultural Festival*). Nasze występy spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem licznej widowni. Miłą niespodzianką był dla nas obraz namalowany i wystawiony na Festiwalu przez cenionego chińskiego artystę, An Pan, który przedstawiał, wśród innych wielokulturowych grup, także tancerzy z „Wielkopolski": Olivię Bartlett oraz Jakuba i Mateusza Mikołajczaków.

Jakub i Mateusz Mikołajczak przy obrazie An Pan, na Festiwalu Wielokulturowym | zdj. K. Mikołajczak

W dniu 7 maja br. zespół uświetnił również kolejne, cykliczne już wydarzenie – Festiwal Europejski *(European Festival)* – organizowane przez Zarząd Klubu Orzeł Biały i sąsiadujące z KOB kluby chorwacki i francuski.

Miesiąc później, 3 czerwca Wielkopolska wzbogaciła swoją obecnością i występami ważne dla lokalnej Polonii obchody 50 -lecia Klubu Orzeł Biały, jedynego klubu polskiego w Canberrze, naszego polonijnego domu, w którym możemy się regularnie spotykać, odbywać próby i który pomaga nam w utrzymaniu, krzewieniu polskości oraz promowaniu kultury polskiej w Australii. ■

Stowarzyszenie Dzieci i Młodzieży „Krasnale"

Kasia Mikołajczak

Na początku maja 2023 r. dzieci i młodzież z grupy „Krasnale" oraz z Polskiej Szkoły wzięły udział w „Wieloboju polonijnym", który odbył się w ambasadzie RP w Canberze. Inicjatorem oraz głównym organizatorem imprezy była ambasada, natomiast pomysłodawcą i autorem programu - Adam Raczyński. W przygotowanie i prowadzenie wieloboju włączyli się pracownicy ambasady: Łukasz Graban, Joanna Tyc -Graban, Katarzyna Głogowska, Jakub Głogowski oraz Ilona Kuss.

Grupa „Krasnale" zajęła się stroną promocyjną, rejestracją młodzieży i dzieci oraz wsparciem głównych organizatorów. W prowadzenie wieloboju zaangażowali się również rodzice dzieci, należących do grup „Krasnali" i „Wielkopolski" oraz Polskiej Szkoły z dyrektorem szkoły, Piotrem Antonikiem na czele.

Przygotowane konkurencje sportowe oraz konkursy wiedzy o Polsce przysporzyły sporo radości i frajdy wszystkim

Uczestnicy „Wieloboju polonijnego" wraz z rodzicami Ambasada RP | zdj. B. Reid

uczestnikom. Pierwsze miejsce zajęła oraz złoty metal zdobyła drużyna w składzie: Jan Uszyński, Jakub Mikołajczak, Kasia Rymasz i Marek Pawlukowski. Drugie miejsce oraz srebrny medal powędrował do Gabrysi Jarosz, Josha Reid, Kayi Antonik oraz Emilii Głogowskiej. Trzecie miejsce i brązowy medal zdobyli: Mateusz Mikołajczak, Zuzia Jarosz, Sienna Antonik oraz Jonah Stawski. Ambasada ufundowała medale oraz specjalne upominki dla najmłodszych.

25 kwietnia br. zorganizowaliśmy spontaniczny piknik polonijny w Casuarina Sands. Natomiast w czerwcu odbyło się kolejne już „Ciuchowisko", czyli wymiana rzeczy niepotrzebnych. Tym razem cieszące się popularnością i pożyteczne dla środowiska spotkanie, odbyło się w Klubie Orzeł Biały. By odpowiednio uczcić tegoroczny Dzień Dziecka, grupa „Krasnale" spotkała się również na wspólnym pikniku rodzinnym oraz meczu piłkarskim.

Uczestnicy i organizatorzy „Wieloboju" w trakcie przygotowań zdj. K. Mikołajczak

Na koniec czerwca, zaplanowano organizację polonijnej zabawy rodzinnej w stylu lat 70-tych. Tematyka została wybrana w związku z obchodzoną w tym roku 50-letnią rocznicą powstania Klubu Orzeł Biały, by przenieść się wyobraźnią do roku 1973, kiedy został otwarty nasz polski klub w Canberrze.

Z informacji ogólnych – Kasia i Marek Mikołajczak zostali zaproszeni przez Radę Naczelną Polonii Australijskiej, do udziału w Grupie Roboczej ds. Młodzieży. Grupa ma na celu wypracowanie strategii, dotyczących utrzymania polskości i wzmocnienia zainteresowania kulturą i językiem polskim, wśród najmłodszego pokolenia Polaków w Australii. Po zaakceptowaniu tej roli planujemy informować czytelników Kroniki Polonii o pracach tej grupy, w kolejnych wydaniach Kroniki Polonii. ■

„PolArt" 2022 – festiwal polskiej kultury w Sydney

Rafał Jarosz

Osobiście, po raz pierwszy miałem okazję wzięcia udziału wraz z rodziną i grupą znajomych, w legendarnym festiwalu jakim niewątpliwie jest PolArt, promującym polską kulturę i dziedzictwo w Australii i Nowej Zelandii.

Od ponad 40 lat PolArt jest uznawany za największy polski festiwal poza krajem, w trakcie którego uczestnicy doświadczają polskiej kultury biorąc udział w licznych wydarzeniach tanecznych, muzycznych, teatralnych, sztuki wizualnej czy literatury. Tradycją jest, iż co trzy lub cztery lata PolArt odbywa się rotacyjnie w jednej ze stolic australijskich stanów. Planowana na 2021 rok edycja festiwalu w Sydney, z uwagi na pandemię, odbyła się finalnie dopiero na przełomie grudnia (od 27) i stycznia (do 6) 2022/23 r.

PolArt powstał z inicjatywy Federacji Polek w Australii i Nowej Zelandii. Wizją inauguracyjnego festiwalu w Sydney w 1975 r. było zaprezentowanie kultury polskiej w Australii i NZ dla pierwszego i drugiego pokolenia emigrantów polskiego pochodzenia. Początkowo, głównymi organizatorami i uczestnikami festiwali były ludowe zespoły pieśni i tańca, które do dzisiaj stanowią filar programu artystycznego kolejnych edycji. Jednakże z czasem, PolArt staje się wydarzeniem o coraz bardziej różnorodnym i ciekawym programie i cieszy się coraz większą popularnością.

Tegoroczny program był bardzo bogaty. I co ważniejsze, zawierał nie tylko elementy polskiej kultury czy sztuki, lecz również, w sposób niezwykle różnorodny, prezentował dorobek australijskiej i nowozelandzkiej Polonii, tworzony przez kolejne pokolenia jej członków i sympatyków. Właśnie te elementy programu PolArt budziły moje szczególne zainteresowanie, a to najpewniej z uwagi, iż mieszkam w Australii zaledwie 5 lat. Ciekawy byłem występów grup tanecznych, jak również spektakli teatralnych, kabaretowych i koncertów muzycznych tworzonych przez Polonię.

Zespoły folklorystyczne, które wzięły udział w PolArt w Sydney, Darling Harbour
zdj. E. Chylewska

Jak można było przeczytać na stronie internetowej Festiwalu: *„W trakcie PolArt Sydney, Ty i Twoja rodzina doświadczycie tego, co najlepsze w polskiej sztuce i kulturze. W grudniu i styczniu Sydney będzie wypełnione wydarzeniami z różnych epok, od koncertów muzyki dawnej i występów tańców ludowych, po media wizualne i warsztaty teatralne, które przeplatają się z nadziejami i radościami teraźniejszości. PolArt Sydney 2022 będzie celebracją różnorodności"*.

Pierwszy dzień Festiwalu, tj. 27.12.2022 r., zainaugurował koncert kolęd z udziałem 70 artystów, który odbył się w polskim kościele w Marayong. Tego samego dnia odbyło się także przedstawienie Teatru Fantazja w Konsulacie Generalnym RP w Sydney oraz *„Jasełka z Humorem"* Sceny'98 w Sali Jana Pawła II w Marayong. W dniu otwarcia Festiwalu została wystawiona również sztuka *„Surreal life of Dali"*, autorstwa James'a Domeyko, w reżyserii Joanny Borkowskiej-Surucic.

W tym samym dniu odbyło się także otwarcie wystaw w trzech galeriach sztuki – Stanley, COMA i Cooee Art Gallery, w których do 6 stycznia 2023 r. można było podziwiać prace artystów pochodzących z Australii i Nowej Zelandii, czerpiących inspirację bezpośrednio z polskiej kultury i folkloru.

Szczególnym punktem programu tegorocznego PlolArt był *Youthfest PolArt Sydney 2022*, który odbył się 29 grudnia w pięknym budynku Sydney Town Hall. W czasie tego *„mini festiwalu w ramach festiwalu"* wzięła udział polska młodzież Australii i NZ. Sześciogodzinny program wypełniony był zajęciami interaktywnymi, spotkaniami autorskimi, czytaniem książek, różnego rodzaju warsztatami. Wystąpiły także młodzieżowe zespoły folklorystyczne z całej Australii i NZ, a wśród nich grupa Wielkopolska z Canberry.

Warty obejrzenia był dwugodzinny spektakl kabaretowy „Barwy z palety naszego życia" pod dyrekcją Joanny Howe. Widzowie otrzymali solidną porcję żartów, śmiechu i refleksji w skeczach, piosenkach, wierszach i muzyce. Większość tekstów mówionych i śpiewanych została napisana lub skomponowana przez samych członków Kabaretu. Program urozmaicony został miniaturami tanecznymi, które dodawały kolorytu spektaklowi.

Szczególnie wyczekiwanym wydarzeniem był koncert 14 polonijnych zespołów folklorystycznych pod tytułem *„The Grand Tour of Poland: a tapestry of dance"* kończący tegoroczny Festiwal. Koncert, przy pełnej widowni, odbył się w dniu 3 stycznia 2023 r. w olbrzymiej sali *International Convention & Exhibition Centre* w Darling Harbour. Była to istna podróż po Polsce, w trakcie której publiczność poznawała kolejne zakątki naszego kraju na tle bogactwa polskiej twórczości muzycznej, pieśni i tańców. Z pewnością, było to jedno z najpiękniejszych i niezapomnianych wydarzeń tegorocznego PolArt.

W opinii większości uczestników tegorocznej edycji Polart w Sydney, Festiwal pokazał to co najlepsze z polskiej kultury i sztuki, oferując uczestnikom niezwykle szeroką gamę wydarzeń – począwszy od koncertów muzyki klasycznej czy występów tanecznych zespołów ludowych poprzez pokazy mediów wizualnych, spektakle polonijnych teatrów i kabaretów, spotkania z pisarzami i poetami po huczne zabawy taneczne przy polskiej muzyce popularnej.

Dla mnie osobiście, Festiwal PolArt w Sydney był ogromną satysfakcją z tego, w jak ciekawy sposób Polacy w Australii starają się kreować pozytywny wizerunek naszego kraju, pokazując zarówno bogaty dorobek artystyczny Polaków, ale również prezentując Polskę jako kraj nowoczesny i otwarty na międzykulturowy dialog.

Kolejna edycja PolArt planowana jest na rok 2025. Z pewności elektryzującą wiadomością jest fakt, iż ma się ona odbyć po raz pierwszy w swej historii nie w Australii, ale w Wellington w Nowej Zelandii. Życzymy zatem powodzenia w jego organizacji i do zobaczenia za trzy lata! ■

POLSKIE CENTRUM KATOLICKIE IM. ŚW. JANA PAWŁA II W NARRABUNDAH

Ks. Przemysław S. Karasiuk SChr

Wizyta Przełożonego Generalnego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej

W ostatnich miesiącach, księży chrystusowców pracujących w Australii i Nowej Zelandii, odwiedził ks. Krzysztof Olejnik SChr, Przełożony Generalny.

Ks. Krzysztof Olejnik SChr, urodził się 5 stycznia 1973 r. we Wrześni. Do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej wstąpił w 1994 r. Po odbyciu rocznego nowicjatu, we wrześniu 1995 r. złożył pierwszą profesję zakonną w domu nowicjackim w Mórkowie. Profesję dozgonną złożył w 2000 r. w Poznaniu, a święcenia kapłańskie przyjął w maju 2001 r. w Bazylice Archikatedralnej w Poznaniu, z rąk ks. abpa Juliusza Paetza.

Ks. Olejnik po święceniach kapłańskich był katechetą-spowiednikiem w parafii p.w. św. Michała Archanioła w Dobrzanach. W 2002 r. rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W latach 2003-2004 odbył studia w Studium Poradnictwa Psychologicznego i Psychoterapii dla Duchowieństwa. W latach 2004-2007 był Socjuszem Magistra nowicjatu Towarzystwa Chrystusowego w Mórkowie.

Księża chrystusowcy pracujący w Australii wraz z Przełożonym Generalnym ks. K. Olejnikiem SChr. | zdj. ks. M. Szura

W 2007 r. został skierowany do pracy z Polakami poza granicami kraju, do Prowincji p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa (Wielka Brytania i Irlandia) i pracował jako duszpasterz Polaków kolejno w: Moyraverty (Anglia), Belfaście (Irlandia Pn.), Londynie-Putney (Anglia), Hampton Hill (Anglia) i Glasgow (Szkocja). W latach 2012-2018 był wice-prowincjałem Prowincji Najświętszego Serca Pana Jezusa, a w 2018 r. został przełożonym tej Prowincji. W 2013-2018 r. pełnił funkcję radnego generalnego Towarzystwa Chrystusowego.

Dnia 11 lipca 2019 r., XIII Kapituła Generalna wybrała ks. Krzysztofa Olejnika SChr, na urząd przełożonego generalnego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej.

Podczas swojego ponad dwumiesięcznego pobytu na antypodach, ks. K. Olejnik SChr odwiedził wszystkie ośrodki duszpasterskie, w których pracują chrystusowcy. Podczas tych wizyt spotykał się zarówno z księżmi jak i wiernymi. W Canberze gościliśmy Ks. Generała dwukrotnie. W dniach 2-3 marca – w tym czasie spotkał się z lokalnym Arcybiskupem Christopherem Prows oraz odwiedził Ambasadę RP. Podczas drugiej kilkudniowej wizyty w Canberze w dniach 17-24 kwietnia, ks. Generał prowadził rekolekcje dla księży.

W czasie rekolekcji księża celebrowali niektóre rocznice święceń kapłańskich. Były to 55. rocznica święceń kapłańskich ks. Stanisława Lipskiego SChr, posługującego w ośrodku duszpasterstwa polskiego w Adelajdzie oraz 15. rocznicę ks. Kamila Żyłczyńskiego SChr, rektora Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Keysborough (Wiktoria). W niedzielę 23 kwietnia br., ks. Olejnik spotkał się z wiernymi na mszy św. w Ośrodku św. Jana Pawła II w Narrabundah.

W marcu br., po 4 letnim pobycie w Polsce, do pracy duszpasterskiej w Prowincji pw. św. Rodziny w Australii i Nowej Zelandii, powrócił ks. Henryk Zasiura SChr. Ks. Henryk jest dobrze znany i ciepło wspominany przez Polonię Canberry, gdzie spędził sześć lat pracując jako przełożony Domu Prowincjalnego, jak również duszpasterz Polaków w Canberze i Queanbeyan. Ks. Henryk zamieszkał w Domu Prowincjalnym w Canberze i podjął etat zastępstw. ■

O Tych, którzy odeszli

Ś † P

Christopher (Krzysztof) Janiszewski

Urodzony 4.02.1947 w La Louviere (Belgia)
Zmarł 20.01.2023 w Canberze

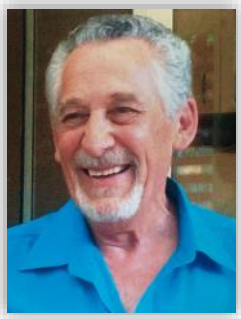

Krzysztof przybył z rodzicami do Australii statkiem z Genui (Włochy) do Melbourne w styczniu 1950 r. Po spędzeniu kilku miesięcy w obozie dla uchodźców w Bonegilla, rodzina Janiszewskich osiadła w Canberze. W tym mieście Krzysztof ukończył szkoły. W 1965 r. zaciągnął się w do Australijskiego Lotnictwa (RAAF). Pracował jako fotograf lotnictwa, a następnie jako instruktor wychowania fizycznego. Praca w armii wymagała wielokrotnych zmian miejsca zamieszkania. W 1975 r. Krzysztof ożenił się w Polsce. Wraz z żoną powrócił do Canberry i tutaj mieszkał wraz z rodziną do końca życia. Canberra była Jego miastem.

Krzysztof od wczesnych lat był związany ze stołeczną Polonią. W dzieciństwie uczęszczał do polskiej szkoły, należał do polskiego harcerstwa, a będąc od młodych lat zapalonym piłkarzem, grał w polskiej drużynie „Naprzód", a po otwarciu Klubu Orzeł Biały w klubowym zespole „Turner Eagles". Przez kilka lat był członkiem Zarządu KOB, brał udział w wielu klubowych imprezach. Pracował także ochotniczo w jednym ze stołecznych klubów piłki nożnej rozpowszechniających ten sport wśród dzieci i młodzieży, a po ukończeniu kursu został sędzią piłkarskim. Grał również w zespole piłkarskim seniorów Canberra City. Pozostawił żonę, córkę i dwóch synów, wnuka, trzy wnuczki i siostrę.

Cześć Jego pamięci

Ś † P

Aniela Semczyszyn

Urodzona 14.03.1926 r. w Ostrowie nad Horyniem.
Zmarła 03.04.2023 r. w Canberze.

Do Australii przyjechała w kwietniu 1983 r. do córki.
Mieszkała w Canberze, pomagała przy budowie polskiego kościoła w Narrabundah,
była członkiem Klubu Seniora.
Pozostawiła córki, wnuki, prawnuki i praprawnuka.

Cześć Jej pamięci

Ś † P

Danuta Navay, z domu Zawistowska

Urodzona w Polsce 28.05.1936 r.
Zmarła w Sydney 21.04.2023 r.

Danuta urodziła się we wsi Mońki w woj. Podlaskim, na tzw. Kresach. W 1940 r. jej rodzinę spotkał ten sam los, co tysiące Polaków zamieszkujących te tereny – matka, ojciec, starsza siostra Irena i Danuta zostali wywiezieni przez Rosjan na Syberię. Danuta miała szczęście znaleźć się w nielicznej grupie, która w 1942 r. została ewakuowana wraz z polską armią gen. Andersa do Persji, Indii i Afryki. Wraz z mamą Julią i siostrą Ireną znalazły się w najpierw w Kenii, a potem w Ugandzie, gdzie spędziły siedem stosunkowo szczęśliwych i spokojnych lat. Po zakończeniu wojny nie chciały wracać do komunistycznej Polski. Zdecydowały się na emigrację do Australii – wyruszyły wraz z grupą 1200 Polaków, statkiem USAT General Langfitt z Mombasy i 14 lutego 1950 r. wylądowały we Fremantle. Po kilku latach pobytu w Perth przeniosły się do Adelajdy. Niestety, wkrótce tragedia dotknęła Danutę – zmarła jej matka, nieco później siostra.

Danuta, znana wśród przyjaciół jako Danka, kochała taniec, została członkiem polskiej grupy tanecznej „Tatry" w Adelajdzie. W 1965 r. wyszła za mąż za Węgra Louisa Navay, który walczył w 1956 roku w węgierskim powstaniu przeciwko reżimowi komunistycznemu i znalazł się w Australii jako uchodźca. Ich pierwsza córka Irena urodziła się w 1968 r. za granicą, gdzie rodzina znalazła się z powodu pracy Louisa, druga – Eva – w 1972 r. w Sydney. Danuta wychowywała swoje córki w duchu polskości i uczyła je mówić po polsku. Obydwoje Danuta i Louis lubili towarzystwo, często spotykali się z przyjaciółmi. Często też podróżowali całą rodziną i odwiedzali krewnych w Polsce, na Węgrzech, w Anglii i Kanadzie.

W 1977 r. Louis dostał pracę w Canberze i tutaj rodzina przeniosła się i mieszkała do roku 2000.

Danka podjęła pracę w Public Service i zaangażowała się w pracę społeczną wśród Polonii. W 1977 r. założyła w Canberze grupę taneczną „Trojak", którą prowadziła przez 10 lat, przekazując młodzieży swoje doświadczenie nabyte w Adelajdzie. Grupa często występowała podczas polskich uroczystości w Klubie Orzeł Biały i SPK, ale także z okazji świąt australijskich, w szkołach i domach opieki. Po jej rozwiązaniu wszystkie kostiumy przekazała grupie tanecznej „Wielkopolska", co na ówczesne czasy było ogromnym wsparciem. Była aktywnym członkiem polskiego Klubu Orzeł Biały i SPK, a także pracowała dla Polskiej Szkoły.

Danuta zmarła w Sydney. Pozostawiła dwie córki Irenę i Evę, zięciów Stevena i Christophera i wnuki Natalie, Alec i Aiden. W Canberze pozostanie w pamięci wielu przyjaciół i znajomych.

Cześć Jej pamięci

Ś † P

Eugeniusz Bajkowski

Urodzony 1.08.1931 r. w Harbin, Chiny
Zmarł 19.05.2023 w Canberze

Rada Organizacji Polskich w Canberze z żalem zawiadamia o śmierci Eugeniusza Bajkowskiego. Odszedł od nas wielki polski patriota, walczący przez dekady o wolność, a później dobre imię naszej Ojczyzny. Elokwentny człowiek pióra, który z łagodnością, godnością, honorem, szacunkiem, ale i konsekwencją, walczył w wielu słusznych sprawach. To jego dziedzictwo wpoiło w nas osobistą odpowiedzialność za pomoc bliźniemu – zarówno rodakowi, jak i każdemu człowiekowi.

Gienek, bo tak go nazywaliśmy, był członkiem naszej Rady przez wiele lat. Reprezentował Australijsko-Polską Radę Biznesu, działającą na rzecz poprawy relacji biznesowych między Polską a Australią. Był także rzecznikiem prasowym Rady, często występującym w jej imieniu, w związku z wieloma kontrowersyjnymi sprawami jak np. dyskusja wokół zmiany nazwy Góry Kościuszki. To między innymi dzięki konsekwentnym działaniom Gienka, z mediów australijskich zniknęło sformułowanie „polskie obozy koncentracyjne" i pojawiło się poprawne – „nazistowskie obozy koncentracyjne w okupowanej przez Niemców Polsce". Był czynny zawodowo i uczestniczył w zebraniach Rady jeszcze w zeszłym roku. Zawsze wspierał, a przede wszystkim był dobrym przyjacielem. Swoim bogatym życiem i doświadczeniem łączył przeszłość z teraźniejszością, ale zawsze patrzył w przyszłość. Cieszył się wielkim szacunkiem wszystkich – młodszych i starszych członków Rady. Był przez dziesięciolecia osobą powszechnie znaną i poważaną, w polskiej społeczności Canberry.

Gienek był z wykształcenia ekonomistą, którego pasją było dziennikarstwo. Pracował jako główny ekonomista Zrzeszenia Izb Przemysłowych Australii. Prowadził działy ekonomiczne i handlowo-giełdowe w mediach, pisał analizy ekonomiczne i coroczne sprawozdania budżetowe. Oprócz tekstów fachowych pisał recenzje, felietony, artykuły dotyczące środowiska polonijnego w Australii dla mediów polsko- i angielskojęzycznych. Jego działalność zyskała uznanie rządów jego obydwu ojczyzn – Polski i Australii. W Polsce został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej (1991), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2001), Medalem Solidarności (2005). W 2018 r. otrzymał jedno z najwyższych polskich odznaczeń – Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Zasługi RP, za wybitne zasługi w kształtowaniu pozytywnego wizerunku Polski w społeczeństwie australijskim. W Australii został odznaczony Orderem Australii (OAM) za zasługi dla biznesu i Polonii (2019).

Cześć Jego pamięci

TEKST LISTU PREZYDENTA ANDRZEJA DUDY

Szanowni Państwo!

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci Eugeniusza Bajkowskiego. Odszedł znakomity dziennikarz i znawca problematyki gospodarczej, organizator i społecznik niezwykle zasłużony dla australijskiej Polonii oraz rozwoju relacji polsko-australijskich. A nade wszystko rodak, którego przywiązanie do Polski i polskości pozostanie inspiracją dla nas wszystkich. Jego życie o dokonania to dowód, że rodzima kultura i wartości mają szczególną moc przyciągania, że fascynują i pobudzają do wielkich czynów oraz do służby dobru wspólnemu także w najdalszych zakątkach świata.

Pan Eugeniusz Bajkowski urodził się w Mandżurii w 1931 roku jako potomek zesłanych w głąb imperium rosyjskiego uczestników powstania styczniowego, wcielonych później do armii carskiej. Po II wojnie światowej przebywał krótko w Polsce z matką i siostrą – jednak realia życia pod rządami sterowanego z Moskwy reżimu komunistycznego sprawiły, że rodzina Bajkowskich nie zdecydowała się na repatriację. Przez lata mieszkał w Chinach, gdzie stawiał pierwsze kroki jako autor artykułów prasowych, w tym do polskojęzycznego „Echa Szanghajskiego". O tym, jakie odebrał wychowanie i jak ważna była dla niego więź z rodakami, świadczy fakt, że już w 20. roku życia objął funkcję sekretarza Związku Obywateli Polskich w Chinach.

W roku 1952 osiedlił się w Australii. Ukończył studia ekonomiczne na University of Sydney. W swojej długiej, bardzo owocnej karierze zawodowej pracował m.in. w Urzędzie Statystyczno-Ekonomicznym w Sydney, jako główny ekonomista Zrzeszenia Izb Przemysłowych Australia oraz w stanowym resorcie skarbu. Zasiadał w szeregu australijskich rządowych ciał doradczych. Był także rzecznikiem prasowym Rady Organizacji Polskich w Australijskim Terytorium Stołecznym i współzałożycielem Australijsko-Polskiej Rady Biznesu. Pomagał Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Canberze w przygotowywaniu wystaw i wydarzeń kulturalnych. Współorganizował również grupowe odwiedziny australijskich Polaków w kraju przodków.

Pan Redaktor Eugeniusz Bajkowski pisywał dla „The Australian", „The Sydney Morning Herald", „The Bulletin" oraz szeregu innych, znaczących czasopism australijskich, przede wszystkim ekonomicznych i społecznych. Współpracował z rozgłośniami radiowymi i telewizyjnymi oraz portalami internetowymi. Był korespondentem Polskiej Agencji Prasowej i API, publikował w mediach polonijnych w Australii, takich jak „Wiadomości Polskie", „Tygodnik Polski" i wydawana przezeń „Panorama", oraz w popularnych periodykach w Wielkiej Brytanii, Chinach i Polsce, m.in. w „Życiu Warszawy", „Po Prostu" i „Dzienniku Bałtyckim".

W swoich publikacjach ukazywał Australijczykom Polskę współczesną i nieujarzmionego polskiego ducha wolności i solidarności. Jednocześnie niestrudzenie bronił dobrego imienia naszej Ojczyzny, walcząc z godzącymi w nie przekłamaniami historycznymi. Polakom w kraju przybliżał Australię i życie miejscowej społeczności polskiej. Ze wzruszeniem wspominam uroczystość z roku 2018, kiedy podczas mojej wizyty w Australii dane mi było wręczyć Panu Redaktorowi Bajkowskiemu Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej – jako wyraz uznania i wdzięczności za wybitne zasługi w kształtowaniu pozytywnego wizerunku Polski w społeczeństwie australijskim.

Polacy w Australii i Oceanii stracili w osobie Zmarłego dynamicznego działacza i publicystę, świadka historii i prawdziwy autorytet. Polacy mieszkający poza Australią oddają Mu dzisiaj hołd jako rodakowi, który mimo oddalenia i trudów życia na obczyźnie był wzorem ofiarnej służby na rzecz pokoju, wolności i pomyślności naszego narodu. Cześć Jego pamięci!

Bliskich, przyjaciół i współpracowników Zmarłego proszę o przyjęcie wyrazów współczucia.

Z wyrazami szacunku,
Andrzej Duda

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Andrzej Duda

Warszawa, 6 czerwca 2023 roku

Uczestnicy
uroczystości pogrzebowych
śp. Eugeniusza Bajkowskiego

Szanowni Państwo!

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci Pana Eugeniusza Bajkowskiego. Odszedł znakomity dziennikarz i znawca problematyki gospodarczej, organizator i społecznik niezwykle zasłużony dla australijskiej Polonii oraz rozwoju relacji polsko-australijskich. A nade wszystko rodak, którego przywiązanie do Polski i polskości pozostanie inspiracją dla nas wszystkich. Jego życie i dokonania to dowód, że rodzima kultura, historia i wartości mają szczególną moc przyciągania, że fascynują i pobudzają do wielkich czynów oraz do służby dobru wspólnemu także w najdalszych zakątkach świata.

Pan Eugeniusz Bajkowski urodził się w Mandżurii w 1931 roku jako potomek zesłanych w głąb imperium rosyjskiego uczestników powstania styczniowego, wcielonych później do armii carskiej. Po II wojnie światowej przebywał krótko w Polsce z matką i siostrą – jednak realia życia pod rządami sterowanego z Moskwy reżimu komunistycznego sprawiły, że rodzina Bajkowskich nie zdecydowała się na repatriację. Przez lata mieszkał w Chinach, gdzie stawiał pierwsze kroki jako autor artykułów prasowych, w tym do polskojęzycznego „Echa Szanghajskiego". O tym, jakie odebrał wychowanie i jak ważna była dla Niego więź z rodakami, świadczy fakt, że już w 20. roku życia objął funkcję sekretarza Związku Obywateli Polskich w Chinach.

W roku 1952 osiedlił się w Australii. Ukończył studia ekonomiczne na University of Sydney. W swojej długiej, bardzo owocnej karierze zawodowej pracował m.in. w Urzędzie Statystyczno-Ekonomicznym w Sydney, jako główny ekonomista Zrzeszenia Izb Przemysłowych Australii oraz w stanowym resorcie skarbu. Zasiadał w szeregu australijskich rządowych ciał doradczych. Był także rzecznikiem prasowym Rady Organizacji Polskich w Australijskim Terytorium Stołecznym i współzałożycielem Australijsko-Polskiej Rady Biznesu. Pomagał Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Canberze w przygotowywaniu wystaw i wydarzeń kulturalnych. Współorganizował również grupowe odwiedziny australijskich Polaków w kraju przodków.

Pan Redaktor Eugeniusz Bajkowski pisywał dla „The Australian", „The Sydney Morning Herald", „The Bulletin" oraz szeregu innych, znaczących czasopism australijskich, przede wszystkim ekonomicznych i społecznych. Współpracował z rozgłośniami radiowymi i telewizyjnymi oraz portalami internetowymi. Był korespondentem Polskiej Agencji Prasowej i API, publikował w mediach polonijnych w Australii, takich jak „Wiadomości Polskie", „Tygodnik Polski" i wydawana przezeń „Panorama", oraz w popularnych periodykach w Wielkiej Brytanii, Chinach i Polsce, m.in. w „Życiu Warszawy", „Po Prostu" i „Dzienniku Bałtyckim".
W swoich publikacjach ukazywał Australijczykom Polskę współczesną i nieujarzmionego polskiego ducha wolności i solidarności. Jednocześnie niestrudzenie bronił dobrego imienia naszej Ojczyzny, walcząc z godzącymi w nie przekłamaniami historycznymi. Polakom w kraju przybliżał Australię i życie miejscowej społeczności polskiej. Ze wzruszeniem wspominam uroczystość z roku 2018, kiedy podczas mojej wizyty w Australii dane mi było wręczyć Panu Redaktorowi Bajkowskiemu Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej – jako wyraz uznania i wdzięczności za wybitne zasługi w kształtowaniu pozytywnego wizerunku Polski w społeczeństwie australijskim.

Polacy w Australii i Oceanii stracili w osobie Zmarłego dynamicznego działacza i publicystę, świadka historii i prawdziwy autorytet. Polacy mieszkający poza Australią oddają Mu dzisiaj hołd jako rodakowi, który mimo oddalenia i trudów życia na obczyźnie był wzorem ofiarnej służby na rzecz pokoju, wolności i pomyślności naszego narodu. Cześć Jego pamięci!

Bliskich, przyjaciół i współpracowników Zmarłego proszę o przyjęcie wyrazów współczucia.

Z wyrazami szacunku

Polska Szkoła w Phillip

Piotr Antonik, kierownik Szkoły

Rok 2023 zaczął się wspaniale – mamy teraz większą liczbę uczniów niż w roku poprzednim. Szczególnie cieszy nas, że nasza szkoła przyciąga tak wiele młodszych dzieci.

Obecnie prowadzimy łącznie 6 klas dla dzieci i 2 klasy dla dorosłych. Zajęcia prowadzą Ela Iwanek, Kasia Dzielińska-Bartlet, Sarah Nowak, Klara Gruntowicz, Kasia Mikołajczak i Kasia Williams. Klasy dla dorosłych – Mariola Patejuk i Magda Waszczeniuk. W tym roku wprowadziliśmy dwa zestawy zajęć dla młodszych dzieci – początkujący i średnio-zaawansowany. Pozwala nam to lepiej skoncentrować wysiłki dydaktyczne w oparciu o umiejętności dzieci i upewnić się, że utrzymujemy zainteresowanie dzieci zajęciami w klasie.

Zawsze szukamy nowych sposobów, aby uczyć i bawić nasze dzieci. Jeśli w naszej społeczności są osoby, które mają jakieś ciekawe historie lub materiały, które moglibyśmy wykorzystać w szkole, chcielibyśmy usłyszeć od Was. Skontaktujcie się ze mną za pośrednictwem strony internetowej albo przez telefon.

Problemy kadrowe są naszą codziennością. Zawsze poszukujemy zmotywowanych członków polskiej społeczności, którzy chcieliby uczyć w Polskiej Szkole. Jest to bardzo satysfakcjonująca praca. Zapewnia, że nasza kultura, tradycje i język są przekazywane dzieciom w naszej społeczności. Obyśmy nadal napełniali serca naszych dzieci polską dumą.

Przed Wielkanocą większość klas brała udział w przygotowaniu tradycyjnych palm na Niedzielę Palmową. Dziękujemy pani Kasi Mikołajczak za przygotowanie zajęć i utrzymywanie tej tradycji.

Nasza szkoła, razem ze Stowarzyszeniem Dzieci i Młodzieży „Krasnale" wzięła udział w sportowej imprezie dla młodej Polonii, zorganizowanej przez Ambasadę RP. Celem była integracja Polonii Canberry, promocja ruchu na świeżym powietrzu oraz wzmocnienie podstawowej wiedzy o Polsce, wśród polskich dzieci i młodzieży. Dzieci wzięły udział w zawodach sportowych i różnych konkursach. Wszyscy mieli wspaniały dzień.

Zainteresowanych pracą w naszej szkole proszę o bezpośredni kontakt na adres polishschoolcanberra@gmail.com. Zapraszamy także wszystkie polskie dzieci i rodziców do Polskiej Szkoły. ■

Zwycięzcy Wieloboju Polonijnego | zdj. PSzC

Wydarzenia – Kultura – Ludzie

Opracowała A. Płazińska

Kobieta Niezwykłej Odwagi

8 marca 2023 r., w Międzynarodowym Dniu Kobiet, Bianka Zalewska, korespondentka wojenna i reporterka „Dzień Dobry TVN", odebrała w Białym Domu nagrodę *International Women of Courage*, która przyznawana jest przez amerykański Departament Stanu. Zalewska jest pierwszą Polką wyróżnioną tą nagrodą.

„Bianka Zalewska jest polską działaczką humanitarną i dziennikarką, która od 2014 r. bezinteresownie dokumentuje rosyjską agresję na Ukrainie i działa na rzecz narodu ukraińskiego od ponad dekady. Przetrwała zagrażające życiu obrażenia, które odniosła, gdy jej samochód znalazł się pod ostrzałem rosyjskich sił zastępczych w obwodzie ługańskim w 2014 r. Nie ustaje w obliczu kampanii dezinformacyjnych i gróźb internetowych skierowanych osobiście do niej i jej rodziny oraz ryzyka przemocy i obrażeń podczas jej częstej pracy na terenie Ukrainy. W obliczu nieustannych zagrożeń pani Zalewska pozostaje nieustraszona i nadal przyjmuje uchodźców z Ukrainy, ujawnia rosyjskie okrucieństwa, rzetelnie i odpowiedzialnie relacjonuje sytuację na froncie oraz osobiście dostarcza pomoc na teren Ukrainy." – napisano na stronie Departamentu Stanu.

Bianka Zalewska znalazła się w grupie 10 wyróżnionych kobiet. Są wśród nich m.in. uczestniczki protestów w Iranie czy ukraińska wolontariuszka Julia Pajewska, która udokumentowała wojenną codzienność oblężonego Mariupola, a jako medyk ratowała życie nie tylko ukraińskim, ale i rosyjskim rannym żołnierzom.

„Dzisiaj jesteśmy tutaj, żeby powiedzieć dziewczętom, absolutnie wszędzie, że prawda, którą muszą usłyszeć to: tak, macie znaczenie. Tak, jesteście ważne. Tak, to wy możecie zmienić rzeczywistość. Dlatego chcieliśmy sprowadzić tu liderki, które tworzą ten świat. Chcemy, żeby ich historie, które zmieniają świat, mogły być wypowiedziane na tej największej możliwej scenie, na scenie Białego Domu" – powiedziała podczas uroczystości wręczenia nagród Jill Biden.

International Women of Courage Award (Międzynarodowa Nagroda dla Kobiet Niezwykłej Odwagi) została ustanowiona 2007 r. Honoruje kobiety, które wykazały się wyjątkową odwagą, siłą i przywództwem w działaniach na rzecz pokoju, sprawiedliwości, praw człowieka, równości i równości płci oraz wzmocnienia pozycji kobiet i dziewcząt, w całej ich różnorodności – często z wielkim osobistym ryzykiem i poświęceniem.

(Informacje TVN24 Świat)

Rok Edmunda Pawła Strzeleckiego

Sejm RP ustanowił rok 2023 Rokiem Pawła Edmunda Strzeleckiego. *„W 2023 r. przypada 150. rocznica śmierci Pawła Edmunda Strzeleckiego, wybitnego badacza, podróżnika, odkrywcy i filantropa, pierwszego Polaka, który okrążył indywidualnie kulę ziemską w celach naukowych"* – głosi uchwała Sejmu.

W marcu br. został uroczyście ogłoszony

Międzynarodowy Konkurs „W duchu Strzeleckiego” w hołdzie wielkiemu odkrywcy, akademikowi, filantropowi, przyjacielowi Aborygenów. Inicjatorem Konkursu jest organizacja Kosciuszko Heritage Inc. (KHI) z Sydney, wspierana przez Ambasadę RP w Canberze, Polską Fundację Kościuszkowską w Warszawie, Komitet Kopca Kościuszki w Krakowie, Bibliotekę Raczyńskich w Poznaniu oraz Federację Organizacji Polskich w Nowej Południowej Walii. Na zwycięzców konkursu czekają nagrody o łącznej wartości ponad 25 tys. dolarów oraz inne, atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Uczestnicy Konkursu mogą wystartować w trzech kategoriach: muzycznej, plastycznej i poetyckiej. Organizatorzy zachęcają do komponowania piosenek, pieśni lub ballad po polsku lub po angielsku i nadsyłania ich pocztą elektroniczną w formie audio lub wideo (pierwsza nagroda 5 tys. dolarów). W kategorii plastycznej dozwolona jest duża rozmaitość form: portrety, sceny rodzajowe, kolaże, komiksy, karykatury, plakaty, memy, logotypy, projekty murali czy medalionów – do nadsyłania w formie cyfrowej (digital). W kategorii poetyckiej – wiersze po polsku lub angielsku, nie dłuższe niż tysiąc słów. Prace konkursowe można nadsyłać do 20 lipca br. Na czele zespołu jurorów stoi Dr Leszek Marek Krześniak, wieloletni prezes Polskiej Fundacji Kościuszkowskiej. Werdykt Jury będzie ogłoszony 6 października br. podczas uroczystej gali w Sydney.

Na stronie internetowej Kościuszko Heritage Inc. (www.kosciuszkoheritage.com/150/)

znaleźć można więcej szczegółów na temat Konkursu, a także całego programu imprez roku Strzeleckiego w Australii. Między innymi już odbyły się lub odbędą się:

W maju br. dwutygodniowa podróż grupy Aborygenów Ngarigo po Polsce śladami P.E. Strzeleckiego: Kraków-Warszawa-Poznań. Ngarigo są tradycyjnymi kustoszami Góry Kościuszki, współpracujący ściśle z KHI od 15 lat. Również w maju br. wystawa „P.E. Strzelecki: Australian Explorer – Irish Humanitarian” organizowana przez Polish Hill Church Museum w Australii Południowej w Domu Polskim.

W sierpniu br. impreza w Sydney planowana przez Konsul Generalną RP dr Monikę Kończyk wraz z Konsulatem Irlandzkim.

W październiku (2-22.10.23) udział delegacji KHI w głównych obchodach 150 rocznicy śmierci Strzeleckiego w Polsce.

Wizyta w Australii

W dniach 19-25 marca 2023 r., podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagranicznych, Wojciech Gerwel złożył wizyty w Australii, Nowej Zelandii i Papui-Nowej Gwinei. Głównym celem wizyt było przeprowadzenie konsultacji politycznych ze swoimi odpowiednikami w resortach odpowiedzialnych za sprawy zagraniczne.

Podczas wizyty w Australii wicemin. Wojciech Gerwel odwiedził Sydney i Canberrę. W Sydney rozmawiał o współpracy gospodarczej z przedstawicielami Europejsko-Australijskiej Rady Biznesu, a o kwestiach międzynarodowych z byłym premierem Australii Tony Abbottem. Miał ponadto okazję spotkać się z przedstawicielami australijskiej Polonii. Udzielił także wywiadu polskiej sekcji radia SBS. W Canberze wicemin. Gerwel przeprowadził konsultacje z wicemin. ds. zagranicznych i handlu Michelle Chan. W dyskusji wymienione zostały poglądy dotyczące m.in. kwestii rosyjskiej agresji na Ukrainę oraz sytuacji w regionie Indo-Pacyfiku. Poruszono także kwestie współpracy dwustronnej, w tym inwestycyjnej. Wicemin. Gerwel spotkał się również z wicemin. spraw zagranicznych i handlu Timem Wattsem, a także z przedstawicielami National Security College.

Wizyta w Port Moresby była pierwszą w historii stosunków dwustronnych wizytą przedstawiciela władz RP w Papui-Nowej Gwinei. Wicemin. Gerwel przeprowadził konsultacje w Ministerstwie Spraw Zagranicznych z wicemin. Eliasem Wohengu. Odbył także spotkania z ministrem sprawiedliwości i Prokuratorem Generalnym Pila Niningi, ministrem szkolnictwa wyższego, badań, nauki i technologii Donem Polye oraz z byłym premierem PNG Peterem O'Neillem. Ważnym elementem wizyty były spotkania z Konsulem Honorowym RP o. Janem Czubą oraz polskimi misjonarzami i przedstawicielami Polonii.

W Nowej Zelandii, podczas konsultacji z wicemin. spraw zagranicznych Chrisem Seedem, omówiono kwestie współpracy dwustronnej oraz kluczowe zagadnienia związane z sytuacją międzynarodową. Problematyka ukraińska była tematem międzyresortowego spotkania w nowozelandzkim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w którym udział wzięli przedstawiciele resortu spraw zagranicznych i obrony, Kancelarii Premiera i Sił Zbrojnych Nowej Zelandii. W Parlamencie NZ odbył się lunch z okazji 50-lecia nawiązania polsko-nowozelandzkich stosunków dyplomatycznych, w którym uczestniczyli wicemarszałek Parlamentu Gregory O'Connor, posłowie, przedstawiciele władz lokalnych, konsulowie honorowi Polski w NZ oraz przedstawiciele Polonii.

(Infomacja ze strony internetowej Ambasady RP)

Razem można więcej

31 marca 2023 r. Jurek Owsiak, szef Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, ogłosił ostateczną kwotę jaką zebrano podczas największej akcji charytatywnej w Polsce. W tym roku osiągnięty został nowy rekord – zebrano w sumie 243 259 387 zł. To prawie 20 milionów zł więcej niż w roku ubiegłym!

Ta wspaniała inicjatywa łącząca od 31 lat dziesiątki tysięcy Polaków sprawia, że ludzie dobrej woli otwierają swoje serca, aby pomóc innym. W akcję zaangażowały się 1653 sztaby, w tym 87 poza Polską (w 25 krajach) oraz ok. 120 tysięcy wolontariuszy, którzy zbierali pieniądze do puszek. Na ostateczną sumę złożyły się także popularne zbiórki internetowe, pomysłowe aukcje i licytacje złotych kart telefonicznych i złotych serduszek. Wystarczy wspomnieć, że karta z nr 1 została wylicytowana za 77 777 zł, a złote serduszko z nr 1 za 888 888 zł. Zawrotne kwoty osiągały aukcje na Allegro. Np. rakieta tenisowa Igi Świątek i zaproszenie na mecz tenisistki w pierwszej rundzie French Open wylicytowano za 260 tys. zł, a spacer i obiad z Donaldem Tuskiem w Gdańsku – 151 tys. zł.

Cel tegorocznej akcji to wygrać z sepsą. Pieniądze były zbierane na urządzenia pozwalające szybko zdiagnozować sepsę – zespół chorobowy na który umiera tysiące osób rocznie, a właśnie szybka diagnoza jest kluczowa w ratowaniu życia.

Grupa senatorów polskiego Senatu złożyła wniosek o

uhonorowanie WOŚP Pokojową Nagrodą Nobla. *„Głęboko wierzymy, że ta nagroda należy się Jurkowi Owsiakowi i jego Fundacji za to, jak jednoczy nas w czynieniu dobra”* – powiedział marszałek Senatu Tomasz Grodzki. Wśród argumentów za nominacją mowa jest o tym, że WOŚP, określona jako fenomen socjologiczny, *„mobilizuje wszystkie pokolenia Polaków w kraju podzielonym i rozdartym przez politykę”*. Zgodnie z procedurami Norweskiego Komitetu Noblowskiego kandydatów zgłaszać mogą m.in. dotychczasowi laureaci, członkowie rządów, parlamentarzyści czy Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości.

WOŚP była zgłaszana do pokojowego Nobla już trzykrotnie. Nobel dla Orkiestry byłby ukoronowaniem jej działalności. Na swoim koncie Fundacja i Jerzy Owsiak mają niezliczoną liczbę prestiżowych nagród i medali. Imieniem WOŚP nazywane są kolejne ronda w Polsce. W 2013 r. Owsiak dostał nagrodę, która jest już o krok od Nobla – dziesięć lat temu z rąk prezydenta Lecha Wałęsy otrzymał Medal Szczytu Laureatów Pokojowej Nagrody Nobla, za wieloletnią działalność społeczną i charytatywną oraz aktywną pomoc w rozwoju polskiej medycyny.

Dlaczego Jurek Owsiak poświęcił się pracy charytatywnej i stworzył jedna z największych akcji pomocowych na świecie dobitnie mówi jego motto: *„Warto pomagać – do końca świata i o jeden dzień dłużej!”*

Igrzyska w Perth

W dniach 15-21 kwietnia 2023 r. odbyły się już po raz 24., Światowe Igrzyska dla Osób po Transplantacji, tym razem w Perth. Jest to święto drugiej szansy życia, pokazujące sukces operacji przeszczepów i promujące potrzebę podnoszenia świadomości społecznej na temat dawstwa narządów i tkanek.

Igrzyska, które odbyły się po raz pierwszy w 1978 r. w Portsmouth w Wielkiej Brytanii, stały się największym na świecie wydarzeniem uświadamiającym na temat daru życia i bardzo ważnym wydarzeniem dla biorców przeszczepów, ich rodzin i sympatyków, rodzin dawców oraz żyjących dawców i ich rodzin.

Odbywały się one na wszystkich kontynentach – w Ameryce Północnej i Południowej, Afryce, Azji i Europie. W Australii sportowcy po przeszczepach gościli po raz trzeci – poprzednie imprezy miały miejsce w Sydney (1997) i Gold Coast (2009). Dwa cele tej szczytnej imprezy, to promowanie dawstwa narządów i zachęcanie jak największej liczby ludzi na świecie, do rejestracji i wspierania dawstwa oraz pomoc biorcom w poprawie ich zdrowia i sprawności.

Igrzyska są otwarte dla osób, które otrzymały przeszczep serca, płuc, wątroby, nerki, trzustki, komórek macierzystych i szpiku kostnego. Zawodnicy muszą mieć przeszczep od co najmniej 1 roku, mieć stabilną funkcję przeszczepu, być w dobrej kondycji medycznej.

W tym roku wzięło w nich udział ok. 3 000 osób – sportowców, ich rodzin i sympatyków, którzy przez tydzień świętowali największy dar – dar życia. Siedmiodniowy program obejmował zarówno zawody sportowe w 17 dyscyplinach, jak i szereg wydarzeń towarzyskich i kulturalnych. Rodziny dawców i żyjących dawców byli zaproszeni do udziału w pięciu specjalnych wydarzeniach.

Zawodnicy z 45 krajów świata rywalizowali przez 6 dni, w 17 różnych dyscyplinach. Z Polski na zawody przyjechało 21 sportowców po przeszczepach, którzy wywalczyli łącznie 58 medali, w tym 19 złotych. Australia zdobyła łącznie 189 medali (67 złotych), zajmując drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji. Na pierwszy miejscu znalazła się Wielka Brytania z 222 medalami (85 złotych).

Wyróżnienia dla Igi Świątek

Rok 2022 był z pewnością bardzo pracowitym, ale i pełnym sukcesów rokiem dla młodej polskiej tenisistki Igi Świątek. 21-letnia Świątek wygrała w ciągu 12 miesięcy łącznie 8 turniejów, w tym dwa wielkoszlemowe – French Open w Paryżu i US Open w Nowym Yorku. W sumie wygrała 37 meczy z rzędu. Sezon zakończyła półfinałem w Women’s Tennis Association (WTA) Finals w Fort Worth (USA). Od kwietnia 2022 r. jest liderką światowego rankingu w tenisie kobiet. Pod koniec sezonu pozostaje numerem jeden z olbrzymią przewagą przeszło 11 tys. punktów – ponad dwa razy więcej od drugiej w tym zestawieniu Ons Jabeur.

Pod koniec 2022 r. Iga otrzymała cały szereg prestiżowych nagród, dobitnie potwierdzających jej pozycję w światowym tenisie. 15 grudnia 2022 r. Światowa Federacja Tenisowa (International Tennis Federation, ITF) ogłosiła swój wybór mistrzów świata na rok 2022 – zostali nimi Rafael Nadal i właśnie Iga Świątek. Potwierdzeniem znakomitej formy Igi, był jej wybór na najlepszą zawodniczkę roku, w plebiscycie Women’s Tennis Association (WTA). Jest ona pierwszą Polką w historii tej nagrody przyznawanej od 1977 r. zawodniczkom, które wyróżniły się szczególnymi osiągnięciami w danym roku kalendarzowym.

Również pod koniec grudnia 2022 r. zostały ogłoszone wyniki 65. Ankiety Polskiej Agencji Prasowej (PAP), rozpisanej wśród 20 europejskich agencji prasowych, na dziesięciu najlepszych sportowców roku w Europie. Każda z agencji biorących udział w Ankiecie PAP, przedstawiła własną dziesiątkę wybranych sportowców. Do ankiety zgłoszono 58 sportowców (16 kobiet i 42 mężczyzn) z 19 dyscyplin, którzy wywodzą się z 22 krajów. W głosowaniu Świątek uzyskała 118 punktów i o 12 zdystansowała rekordzistę świata w skoku o tyczce, Szweda Armanda Duplantisa oraz o 36 mistrza Formuły 1 Holendra Maxa Verstappena. Dotychczas czterech Polaków wygrało ankietę PAP. Zdzisław Krzyszkowiak, jeden z najlepszych biegaczy długodystansowych świata, zwyciężył w pierwszej edycji Ankiety w 1958 r. Irena Szewińska, zdobywczyni siedmiu medali olimpijskich triumfowała dwukrotnie: w latach 1966 i 1974, natomiast Robert Lewandowski w 2020 r.

W pierwszą sobotę stycznia br. zostały ogłoszone wyniki 88. plebiscytu organizowanego przez „Przegląd Sportowy” i telewizję Polsat. Najlepszą sportsmenką roku 2022 została wybrana Iga Świątek. Na drugim miejscu znalazł się żużlowiec Bartosz Zmarzlik, a na trzecim piłkarz Robert Lewandowski.

Iga znalazła się również w gronie sześciu sportsmenek, nominowanych do nagrody "Sportsmenki Roku" za rok 2022 Światowej Akademii Sportu Laureus. Laureus World Sports Award, to corocznie przyznawane nagrody, uznawane za „Sportowego Oskara’. Wręczane są one za osiągnięcia indywidualne lub zespołowe w kilku różnych kategoriach. Zwycięzcy są wybierani w tajnym głosowaniu przez specjalnie powołane jury, składające się z 71 członków Światowej Akademii Sportu Laureus. Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się 8 maja br. w Paryżu. Zwyciężyła Shelly-Ann Fraser-

Pryce, sprinterka z Jamajki, ale sam fakt nominacji do tej nagrody był dla Igi olbrzymim wyróżnieniem.

Wings for Life

BW dniu 7 maja 2023 r. odbyła się już 10. edycja wyjątkowej akcji charyta-tywnej. Zainaugurowany w 2014 r. przez fundację Wings for Life globalny bieg, rozkręcił zbiórkę funduszy na badania nad leczeniem urazów rdzenia kręgowego, na niespotykaną skalę. „Biegamy dla tych, którzy biec nie mogą" – taka idea przyświeca organizatorom i uczestnikom imprezy. Niezwykłość tego biegu polega na tym, że jest to rywalizacja bez klasycznej linii mety. Finiszem dla uczestników jest samochód, który wyruszył ze startu pół godziny za zawodnikami. Wynikiem jest nie czas, ale pokonany dystans.

Punktualnie o godzinie 13.30 czasu polskiego, we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej, do jubileuszowego biegu wystartowała rekordowa liczba uczestników (207 tys.). Pół godziny później do akcji ruszyły Samochody Pościgowe (z prędkością 14 km/godz.) – realne i wirtualne (w Biegu z Aplikacją) – stanowiące ruchomą linię mety. W Biegu wzięli udział biegacze 192 narodowości w 158 krajach, którzy przebiegli średnią odległość 11.59 km.

W Polsce uczestnicy Światowego Biegu w większości startowali w Poznaniu. 8000 pakietów startowych na imprezę, rozeszło się w rekordowym czasie 2,5 godziny od otwarcia zapisów. W wielu miejscowościach w całym kraju, wolontariusze biegowi tworzyli na własną rękę grupowe Biegi z Aplikacją, gdzie każdy mógł wystartować w większym gronie. Wielu uczestników skorzystało z możliwości startu indywidualnego, na wybranej przez siebie trasie. Od kilku lat zawodników w Polsce goni Adam Małysz, znany, były skoczek narciarski. Ten, kogo dogonił, schodził z trasy i kończył udział w imprezie.

Światowy Bieg Wings for Life przyciąga profesjonalnych sportowców, osoby biegające dla przyjemności, a także uczestników na wózkach inwalidzkich. Polacy co roku są w czołówce Biegu, ale do tej pory, po tytuł globalnego zwycięzcy, udało się sięgnąć tylko raz biegaczce Dominice Stelmach.

W tym roku Polacy znów potwierdzili, że Światowy Bieg to ich specjalność. Najlepsza na świecie wśród kobiet była Kasia Szkoda, która przebiegła 55.07 km. Darek Nożyński, który po raz piąty wygrał w Polsce, tym razem na świecie był drugi. Ostatecznie lepszy był Japończyk Jo Fukuda (69 km), który pokonał dystans tylko o 700 m. dłuższy od Polaka (68,3 km). W sumie, wśród 5 najlepszych wyników biegu na świecie u kobiet i mężczyzn, po trzy w każdej kategorii należały do Polaków!

W tym roku zebrano rekordową sumę 5,8 mln €. W trakcie dziesięciu edycji Biegu, w sumie udało się zebrać 43,8 mln €. Wszystkie pieniądze, pochodzące z wpisowego biegaczy, dotują najbardziej zaawansowane i dające największe nadzieje badania kliniczne i projekty badawcze, prowadzone przez prestiżowe ośrodki naukowe na świecie.

Kongres Edukacji i Nauki Polskiej za Granicą

W dniach 5-9 lipca 2023 r. w Warszawie, odbędzie się I Światowy Kongres Edukacji i Nauki Polskiej za Granicą, pod patronatem Pierwszej Damy RP, Pani Agaty Kornhauser-Dudy.

Organizatorem Kongresu jest Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego, współorganizatorami: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwo Edukacji i Nauki, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą oraz Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej. Program Kongresu będzie się składał z części merytoryczno-szkoleniowej i kulturalno-edukacyjnej. Przewidziano m. in. panele dyskusyjne, wykłady popularnonaukowe, warsztaty dydaktyczne i szkolenia metodyczne. Odbędą się również spotkania z naukowcami, dydaktykami i ekspertami działającymi na rzecz rozwoju nauki polskiej za granicą i popularyzacji edukacji polskiej i polonijnej w świecie.

Do uczestnictwa w Kongresie zaprasza się osoby działające na rzecz edukacji i nauki polskiej za granicą: nauczycieli, liderów i przedstawicieli organizacji polonijnych, rodziców uczniów oświatowych placówek polonijnych, wolontariuszy, przedstawicieli uczelni poza granicami Polski, w strukturach których prowadzone są zajęcia z języka polskiego lub w języku polskim, stypendystów i lektorów.
Link do strony internetowej organizatora:
https://instytutkolbego.pl/pl/kongres-2023
Link do kwestionariusza:
https://forms.orpeg.pl/index.php/797213?lang=pl
(Informacja ze strony internetowej Ambasady RP)

Beauty and the Beast

Od 30 maja do 2 czerwca 2023 r. odbyła się wystawa fotografii Beaty Tworek „Beauty and the Beast. The nature of thistles" (Piękna i bestia. Natura ostu). Prace prezentowane były w ANU School of Art and Design. Dotyczyły jednej z najbardziej podstawowych kwestii w filozofii i historii sztuki: pojęcia piękna i brzydoty. Formą przedstawienia tematu była fotografia kolorowa i czarno-biała przedstawiona jako klasyczne odbitki, jak również witryny podświetlone światłem LED (lightbox). Wystawa była kulminacją roku pracy nad tematem. Ekspozycja cieszyła się powodzeniem, obejrzana była przez dziesiątki osób, które pozostawiły wiele pozytywnych komentarzy.

Beata Tworek studiowała w Polsce historię sztuki. Po uzyskaniu dyplomu z konserwacji materiałów kulturowych na Canberra University (UC) i dyplomu na wydziale Antropologii Australijskiego Uniwersytetu Narodowego (ANU) podjęła w 1986 r. pracę w Galerii Narodowej (National Gallery of Australia) jako konserwator sztuki aborygeńskiej. Po przejściu na emeryturę parę lat temu nadal pracuje w niepełnym wymiarze godzin, ale ma też więcej czasu, aby poświęcić się swojej pasji – fotografii. Podjęła studia na ANU, których celem jest uzyskanie tytułu Masters of Contemporary Practices in Art and Design (MCPAD) i specjalizuje się w fotografii właśnie. Studiuje historię i technologię fotografii oraz ruchy artystyczne związane z fotografią. ■

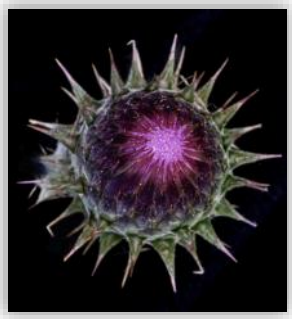

Polski sektor lotniczy i kosmiczny na Targach Avalon 2023 w Melbourne

Rafał Jarosz

Australian International Airshow and Aerospace & Defense Exposition zwana potocznie Targami Avalon to globalne wydarzenie biznesowe, obronne i publiczne, przyciągające decydentów z sektora lotnictwa cywilnego, obronnego, wojskowego i kosmicznego z całego świata. Tegoroczna, 5-dniowa edycja targów okazała się być największą w ich historii – przyciągnęła łącznie około 50 tysięcy entuzjastów technologii lotniczych, kosmicznych i obronnych. W targach wzięło udział niespełna 800 firm oraz ponad 200 delegatów reprezentujących organizacje rządowe z całego świata. Dla wystawców przygotowano trzy duże hale wystawowe oraz zewnętrzne ekspozycje na obszarze 320 tys. metrów kwadratowych. Targi odbyły się w dniach od 28 lutego do 5 marca 2023 r. Jak co roku, Targom towarzyszyły również efektowne pokazy lotnicze.

Polska, po raz kolejny, prezentowała własne technologie lotnicze i kosmiczne na Targach Avalon. W tym roku, dzięki współpracy Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, Województwa Podkarpackiego, miasta Rzeszowa, Doliny Lotniczej, Agencji Rozwoju Pomorza oraz Polskiej Agencji Kosmicznej (POLSA), ponad 20 firm z sektora kosmicznego i lotniczego z Polski – głównie z Pomorza i województwa podkarpackiego – poszukiwały nowych możliwości podjęcia współpracy z partnerami z Australii i świata.

Polski sektor lotniczy ma dzisiaj jedną z najbardziej bogatych ofert eksportowych zaawansowanych technologii lotniczych na świecie. Niemal w każdym samolocie pasażerskim na świecie jest przynajmniej jedna część, która została wyprodukowana w naszym kraju. Obecnie, w Polsce działa ponad 120 firm prowadzących działalność w sektorze lotniczym i okołolotniczym z roczną sprzedażą na poziomie 800 mln EUR, zatrudniających łącznie ponad 23 tys. pracowników. Potencjał wytwórczy polskich firm tkwi przede wszystkim w jakości produkowanych wyrobów (obróbki materiałów, odlewnictwa, mechaniki i elektroniki) oraz nadal konkurencyjnych kosztach pracy. Polski sektor lotniczy reprezentowały na Tragach Avalon firmy skupione w tzw. Dolinie Lotniczej, zrzeszającej ponad 100 innowacyjnych przedsiębiorstw w województwie podkarpackim. Firmy te produkują nie tylko podzespoły, lecz także wyroby finalne, takie jak samoloty Skytruck, Bryza, Orka, śmigłowce Black Hawk, Sokół, SW-4. W ciągu ostatnich lat w Dolinie Lotniczej zainwestowały takie światowe firmy jak Pratt & Whitney, Sikorsky, AgustaWestland, MTU Aero Engines, Hamilton Sundstrand, Goodrich.

Polska delegacja na Targach Avalon | zdj. Tomasz Leyko

Z kolei, polski sektor kosmiczny to jeden z najbardziej zaawansowanych i innowacyjnych obszarów naszej gospodarki. Dzisiaj, polski sektor kosmiczny liczy blisko 400 podmiotów (firm i instytutów), a zatrudnienie szacowane jest na blisko 12 tys. etatów. Polskie firmy są szczególnie aktywne

w takich dziedzinach jak robotyka oraz mechatronika. Projektują one i budują m.in. systemy zasilania urządzeń pokładowych, systemy optyczne i komunikacyjne dla satelitów, sensory i penetratory gruntu dla sond kosmicznych, czy oprogramowanie, które testuje systemy i podsystemy obiektów wynoszonych na orbitę. Jak podkreślał obecny na targach wiceprezes Polskiej Agencji Kosmicznej, dr Michał Wierciński *„po 10 latach obecności POLSA-y w Europejskiej Agencji Kosmicznej, polskie firmy zrealizowały łącznie ponad 500 projektów, których łączny budżet wyniósł ponad 100 mln euro. Mamy zatem czym się pochwalić"*. Przykładem jest polska platforma satelitarna klasy mikro (tzw. nanosatelity), która ma być wykorzystywana przy realizacji przyszłych misji kosmicznych. Planowane wyniesienie platformy w kosmos ma nastąpić w 2024 r., ale już dziś cieszy się ona ogromnym zainteresowaniem partnerów zagranicznych. Jej głównym celem ma być obserwacja Ziemi, jak również bezpieczeństwo kosmosu oraz dalszy rozwój łączności satelitarnej.

Obecność polskich firm kosmicznych na tegorocznych Targach Avalon pozwoliły na zidentyfikowanie dwóch, strategicznych obszarów współpracy pomiędzy Polską i Australia, tj. rozwoju technologii obserwacji ziemi na potrzeby budowanych platform satelitarnych oraz transferu technologii wynoszenia rakiet (w szczególności w obszarze produkcji tlenków wodoru).

W trakcie Targów doszło również do wielu spotkań na poziomie politycznym. Obecni na Targach Marszałek województwa podkarpackiego, Władysław Ortyl, wraz z Agatą Utnicką – chargé d'affaires Ambasady RP w Canberze, odbyli rozmowy m.in.: z przedstawicielami rządu stanów Wiktoria i Nowej Południowej Walii; rzecznikiem ds. przemysłu obronnego, Johnem O'Callaghan; dyrektorem ds. brytyjskiego i europejskiego przemysłu obronnego, Johnem Rees czy prezesem *Australian Trade and Investment Commission* (Austrade), Xavierem Simonet. Spotkania potwierdziły zarówno duże zainteresowanie polskim sektorem lotniczym i kosmicznym, jak również stały się okazją do wymiany informacji o bieżących wydarzeniach geopolitycznych, w szczególności o sytuacji związanej z wojną w Ukrainie. W trakcie rozmów, polska delegacja przedstawicieli rządowych nie tylko promowała polskie technologie lotnicze i kosmiczne, lecz również zachęcała stronę australijską do dalszego angażowania się i wsparcia dla Ukrainy. *„Czekamy na zakończenie tej brutalnej, niespotykanej w cywilizowanym świecie wojny przeciwko Ukrainie. Chcemy wziąć udział w obudowie Ukrainy, szczególnie w sferze gospodarczej możliwie szybko"*, podkreślał marszałek Ortyl.

Polskie firmy biorące udział w tegorocznych Targach Avalon wysoko oceniły zarówno organizację wydarzenia, jak również potencjał do współpracy biznesowej z partnerami z Australii. Zapewniono o podejmowaniu kolejnych działań związanych z umacnianiem relacji politycznych i biznesowych Polski i Australii w sektorach kosmicznym i lotniczym. ■

ZAKOŃCZENIE PROJEKTU *UNITY – STORIES ABOUT US*

Rafał Jarosz

Polsko-Australijskie Forum Biznesu (PABF), w 50-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Australią, jakie obchodziliśmy w ubiegłym roku, prowadzi nadal kampanię promującą projekt *„Unity – stories about us”* wśród mieszkańców Australii, zachęcając ich do zapoznania się z Polską i Polakami, którzy łączą swoimi życiorysami te dwa kraje.

PABF, we współpracy z Polską Agencją Inwestycji i Handlu (PAIH) oraz Ambasadą RP w Canberze, zorganizowało wyjątkowe wydarzenie, będące swego rodzaju podsumowaniem pierwszej edycji projektu. Wydarzenie odbyło się 18 maja 2023 r., w jednym z audytoriów budynku Opery w Sydney. Wzięło w nim udział ponad 80 przedstawicieli środowisk akademickich, rządowych i biznesowych Australii.

W Australii, która została zbudowana na wkładzie ludzi przybywających z całego świata, imigracja była i pozostaje kluczowym motorem wzrostu gospodarczego, potencjału naukowego i różnorodności kulturowej. Australia pozostaje globalnym fenomenem opartym na współistnieniu społeczeństwa różnorodnego pod względem narodowym i kulturowym, powstałego w wyniku imigracji, w którym relacje pomiędzy jego członkami wyznacza współistnienie różnych kultur, a nie dostosowanie się do jednej, dominującej kultury czy stylu życia. To sprawia, iż mieszkańcy Australii, w tym Polacy, dość szybko odnajdują się w Australii, wnosząc do tego wielokulturowego tygla własne umiejętności, doświadczenie czy tradycje.

I właśnie nadrzędnym celem projektu *„Unity – stories about us”* jest promocja Polski oraz wkładu jaki Polacy wnoszą w rozwój Australii. Poprzez serię wywiadów z wyselekcjonowaną grupą Polaków, dowiadujemy się o ich historiach, doświadczeniach i wyzwaniach, z jakimi każda z tych osób musiała się zmierzyć po przyjeździe do Australii. Sukcesy jakie odnoszą w znaczący sposób przyczyniły się nie tylko do wzmocnienia dobrego wizerunku Polski w Australii, lecz przede wszystkim wpłynęły na rozwój gospodarczy, kulturowy czy społeczny kraju, do którego przybyli.

Gala była zatem okazją do celebrowania, jak i uznania naszych, polskich bohaterów. Wydarzenie otworzyła pani Agata Utnicka, chargé d’affaires ambasady RP, podkreślając, iż *„…nie ma lepszej metody na promocję Polski jak chwalenie się dokonaniami Polaków, którzy z różnych przyczyn wybrali Australię na miejsce do życia. Każda z 10-tki naszych bohaterów jest przykładem tego, iż imigracja do obcego kraju, choć z wielu względów niełatwa, motywowała ich do jeszcze większego wysiłku i pracy”*. Dzisiaj, stworzenie modelu angażowania Polonii w działania na rzecz ojczyzny staje się ogromną szansą. To wymiana pomysłów, wspólnych projektów czy kontaktów między krajem ojczystym a krajem, w którym nasi utalentowani obywatele zdecydowali się rozwijać swoje kariery.

Obecna na wydarzeniu Margaret Beazley, Gubernator stanu Nowa Południowa Walia, przybliżyła nieznane dotąd opinii publicznej fakty związane z migracją Polaków do Australii. Jedną z odpowiedzialnych przez nią historii była wizyta Ignacego Paderewskiego w Australii w lipcu 1904 roku. Paderewski odwiedził wówczas stany Nowej Południowej Walii, Wiktorii i Queensland koncertując kilkunastokrotnie w różnych miejscach. Podsumowując, Gubernator wyraziła ogromny podziw dla waleczności oraz pracowitości Polaków.

Jakub Wilchelm, kierownik Zagranicznego Biura Handlowego PAIH, w krótkim wystąpieniu opowiadał o relacjach gospodarczych Polski i Australii, oraz roli jaką wnoszą Polacy w rozwój obydwu tych krajów. Podkreślał, iż działalność takich organizacji jak Polsko-Australijskie Forum Biznesu gromadzące pokolenia Polaków i Polek pracujących w Australii, jest najlepszym dowodem na to, jak Polacy staraj się sobie nawzajem pomagać. *„Budowanie i wzmacnianie relacji gospodarczych pomiędzy Polską a innymi krajami zawsze, w dużym stopniu, będzie zależało od siły i organizacji ich obywateli w krajach trzecich”* – powiedział.

Jak podkreślał Tym Pieglowski, prezes Polsko-Australijskiego Forum Biznesu, Polonia w Australii to często menedżerowie wielkich korporacji, właściciele dużych firm czy eksperci, mający bezpośrednie kontakty i wiedzę z pierwszej ręki, na temat potencjalnych rynków ekspansji dla polskiego biznesu. *„Musimy jako państwo nauczyć się korzystać z tych kontaktów i wiedzy”*, podkreślał Tym Pieglowski.

Wydarzenie było także unikalną okazją do spotkania i rozmów z bohaterami projektu *Unity*. Bart Kolodziejczyk, Betina Szkudlarek, Marzena Wasikowska oraz Sev Ozdowski wzięli udział w specjalnie zorganizowanym panelu dyskusyjnym, prowadzonym przez Leonii Tillman, kulturoznawcę oraz specjalistkę od komunikacji. Była to okazja do szerokiej wymiany myśli i pomysłów o tym, jak skutecznie promować Polskę w Australii, gdzie szukać szans na wykorzystanie potencjału Polonii australijskiej oraz jak budować współpracę z nowym pokoleniem Polaków przybywających do Australii.

Panel dyskusyjny, od lewej: B. Kołodziejczyk OAM, M. Wasikowska, B. Szkudlarek, S. Ozdowski, L. Tyllman. | zdj. R. Jarosz

I właśnie na to pytanie – jak zabiegać o nowe pokolenie Polaków przybywających do Australii, starano się w trakcie tego wydarzenia, szukać odpowiedzi. Z jednej strony istniejące organizacje polonijne przestały już pełnić rolę jedynych ośrodków, w których osoby polskiego pochodzenia mogły zaspokoić swoją potrzebę kontaktu z polskim środowiskiem, czy uzyskać informacje o Polsce niedostępne w mediach państw zamieszkiwania; z drugiej zaś strony, istnieje ogromna potrzeba integracji młodych Polaków przybywających do Australii. Nie jest to zadanie proste. Patrząc globalnie, jesteśmy jedną z największych diaspor na świecie, a przeszło jedną czwartą polskich emigrantów stanowią ludzie z wyższym wykształceniem. Do Australii co roku przybywają kolejni nasi obywatele.

Projekty, takie jak Unity, będące pewnego rodzaju mostem pomiędzy starszym pokoleniem Polaków oraz młodą generacją, są z pewnością dobrym kierunkiem. Zachęcamy zatem w wolnej chwili do przesłuchania krótkich wywiadów, jakie w ramach projektu, zostały przeprowadzone z jego bohaterami. Są one dostępne na stronie www.pabf.com.au/Unity. ■

Relacje pomiędzy Polską a Papuą-Nową Gwineą

Opracowanie Ambasada RP w Canberze

W 2023 r. obchodzimy 45. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Papuą-Nową Gwineą (PNG). To doskonała okazja do przybliżenia związków łączących nasze kraje.

Nawiązanie polsko-papuaskich stosunków dyplomatycznych na szczeblu ambasad nastąpiło 10 lutego 1978 r. Rządy Polski i Papui kierowały się *„pragnieniem rozwoju bliskich więzi przyjaźni i współpracy pomiędzy obu krajami i narodami”*. W latach 1979-94 w PNG był akredytowany ambasador Polski w Indonezji. Od 1994 r. Papua-Nowa Gwinea jest państwem dodatkowej akredytacji ambasadora RP w Australii.

W maju 2014 r. utworzono Konsulat RP w Madangu kierowany przez konsula honorowego. Od tego czasu funkcję tę sprawuje nieprzerwanie ks. Jan Czuba, polski misjonarz werbista (SVD), pełniący posługę na Papui od blisko czterech dekad. Ojciec Czuba jest nie tylko przedstawicielem rządu polskiego w PNG, ale i aktywnie działa na rzecz rozwoju papuaskiej edukacji, m.in. poprzez budowę uniwersytetów oraz aktywne wspieranie polsko-papuaskiej wymiany studenckiej. Obecnie ojciec Czuba pełni również funkcję sekretarza w Departamencie Szkolnictwa Wyższego, Badań, Nauki i Technologii PNG.

Mimo iż oficjalne relacje polsko-papuaskie liczą 45 lat, związki między naszymi krajami mają o wiele dłuższą historię. Pierwsi polscy misjonarze dotarli do ówczesnej Nowej Gwinei już w XIX wieku. Badania naukowe na Nowej Gwinei prowadzili polski podróżnik i etnograf Jan Stanisław Kubary oraz antropolog społeczny i socjolog Bronisław Malinowski. Od lat 30., a szczególnie od połowy lat 60. XX wieku, działalność misyjną pełnią w tym kraju polscy misjonarze werbiści oraz polskie siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służebnic Ducha Świętego. Wśród polskich księży na Papui są także Misjonarze Świętej Rodziny (MSF) oraz księża diecezjalni, posługę w PNG pełnią też Siostry Salezjanki. Wśród papuaskiej Polonii są również osoby świeckie. Kilku polskich misjonarzy posługujących w PNG pełni ważne funkcje w strukturze papuaskiego Kościoła Katolickiego (trzech Polaków zajmuje dzisiaj stanowiska biskupów).

Obecnie w PNG pełni posługę ponad 70 polskich sióstr zakonnych, misjonarzy i osób świeckich. Świętując 45 lat relacji dyplomatycznych pomiędzy naszymi krajami, podkreślamy szczególnie ich wkład w budowę zaufania oraz przyjaźni między Polską i PNG. Wyzwania, z jakimi przychodzi się mierzyć naszym rodakom w PNG podczas ich codziennej pracy i służby są ogromne. Obok posługi i ewangelizacji, w praktyce na co dzień Polacy w tym kraju sprawują także wiele innych ról, pracując na przykład jako lekarze, profesorowie, nauczyciele, służąc jednocześnie poradą w wielu aspektach codziennego życia. Wspierają tym samym rozwój społeczno-gospodarczy lokalnych społeczności w wielu obszarach.

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych od kilkunastu lat wspiera działalność polskich misjonarzy w PNG poprzez realizację, za pośrednictwem Ambasady RP w Canberze, projektów rozwojowych w ramach programu „Polska pomoc”. W ostatnich latach polskie projekty na Papui obejmowały m.in. budowę i remonty szkół, przedszkoli, wyposażenie szpitali czy zapewnienie dostępu do wody pitnej i prądu. Współpraca z polskimi misjonarzami i siostrami zakonnymi gwarantuje właściwą identyfikację potrzeb lokalnych społeczności oraz rzetelne wydatkowanie przyznanych środków.

W 2022 r. polscy misjonarze, we współpracy z Ambasadą RP w Canberze, z sukcesem wdrożyli trzy nowe projekty. Celem pierwszego z nich było zapewnienie dostępu do prądu dla Rzymskokatolickiej Parafii pw. św. Wawrzyńca w Dagua, w prowincji Wewak oraz dla powstającej przy parafii szkoły muzycznej dla dzieci i młodzieży. Drugi projekt dotyczył sfinansowania zakupu systemu komputerowego do nauki ultrasonografii dla studentów medycyny Uniwersytetu Słowa Bożego w Madangu. W ramach trzeciego projektu zbudowany został obiekt sportowy wraz z boiskami do koszykówki, siatkówki i piłki nożnej dla trudnej młodzieży w Parafii Św. Klary w Ialibu, z którego mogą korzystać także wszyscy parafianie i mieszkańcy okolicznych miejscowości.

Pod koniec marca 2023 r. wizytę w PNG (oraz Australii i Nowej Zelandii) złożył Wiceminister Spraw Zagranicznych RP Pan Wojciech Gerwel. Była to wyjątkowa wizyta dla relacji polsko-papuaskich, pierwsza w historii naszych stosunków dyplomatycznych wizyta przedstawiciela polskiego rządu w PNG. Obok konsultacji politycznych, Pan Minister Gerwel spotkał się również z przedstawicielami Polonii, w tym misjonarzami i siostrami zakonnymi. Spotkanie było okazją do wyrażenia podziękowania i podkreślenia ogromnego szacunku dla posługi i pracy Polaków w PNG.

Pracujemy nad dalszym rozwojem relacji polsko-papuaskich, w tym kontaktów międzyludzkich, oraz kontynuacją doskonałej współpracy z Polakami mieszkającymi i posługującymi w PNG. Jednym z jej namacalnych efektów jest papuaska młodzież studiująca na polskich uczelniach. Nauka w Europie jest dla młodych Papuasów z pewnością szansą na lepszą przyszłość. Studenci z Papui poznają również nasz kraj i kulturę oraz uczą się języka polskiego. Dlatego też dzisiaj polską mowę można usłyszeć na PNG już nie tylko dzięki mieszkającym tam Polakom i Polonii, ale i z ust papuaskiej młodzieży, która po pobycie i studiach w Polsce posługuje się piękną polszczyzną i wspaniale promuje Polskę na Papui. ■

Podczas uroczystości inauguracji projektu w Ialibu | zdj. ks. Jan Czuba

Koronacja króla Karola III

Opracowała A. Płazińska

8 września 2022 roku, w dniu śmierci królowej Elżbiety II jej syn Karol, książę Walii został królem Anglii, Walii, Szkocji i Irlandii Północnej tworzących Zjednoczone Królestwo, a także królem 13 innych państw wchodzących w skład brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Ponad 70-letnie panowanie Elżbiety II pobiło wszelkie rekordy – była monarchą najdłużej panującym w historii Wielkiej Brytanii. Do 75-letniego Karola III, powszechnie znanego przez dziesięciolecia jako książę Walii, należy inny rekord – jest najstarszym monarchą, jaki kiedykolwiek wstępował na brytyjski bądź angielski tron. Żaden z jego poprzedników nie pełnił też funkcji następcy tronu tak długo – w przypadku nowego monarchy było to kilkadziesiąt lat.

W dniu 6 maja br. oczy całego świata zwróciły się na Londyn – w tym dniu odbyła się w koronacja króla Karola III. Ceremonia, mimo iż nieco uproszczona, odbyła się jednak z zachowaniem wielowiekowych tradycji. Przede wszystkim miała ona miejsce tam, gdzie wszystkie koronacje brytyjskich królów od 900 lat, czyli w Opactwie Westminster. Znacznie skrócone nabożeństwo koronacyjne, któremu przewodniczył arcybiskup Canterbury Justin Welby, trwało około dwie godziny. Karol III włożył na głowę koronę świętego Edwarda, główne insygnium Klejnotów Koronnych Zjednoczonego Królestwa, która jest tradycyjnie używana podczas koronacji władców Anglii i Wielkiej Brytanii od XIII w.

Król Karol III z królową małżonką Kamilą | zdj. Alamy

Podczas nabożeństwa została także koronowana żona Karola II, Kamila. Zgodnie z dyrektywą Pałacu Buckingham księżna Kamila miała – po wstąpieniu męża na tron – nosić tytuł księżnej małżonki, jednakże w lutym 2022 r. królowa Elżbieta II wyraziła życzenie, by Kamila była tytułowana „królową małżonką", kiedy Karol zostanie ogłoszony królem.

W ceremonii uczestniczyło około 2200 osób, prawie cztery razy mniej niż w koronacji Elżbiety II 70 lat temu. Brały w niej udział głowy państw z całego świata, przedstawiciele monarchii – królowie lub następcy tronu oraz przedstawiciele niepanujących już rodzin królewskich. Obecni byli prezydenci lub premierzy państw Wspólnoty Narodów, m.in. z Kanady, którą reprezentuje premier Justin Trudeau, premier Anthony Albanese z Australii, premier Nowej Zelandii Chris Hipkins oraz przedstawiciele innych państw Wspólnoty. W uroczystości uczestniczyli także prezydenci m.in. Francji, Niemiec, Włoch, Czech czy Węgier. Polskę reprezentował prezydent Andrzej Duda z małżonką, Ukrainę – premier Denis Szmyhal i pierwsza Dama Ołena Zełenska. 450 miejsc przeznaczono dla zwykłych ludzi – zaproszone zostały osoby, które wyróżniły się działaniami charytatywnymi lub aktywnością na rzecz lokalnych społeczności. Uroczystość oglądały miliony telewidzów na całym świecie.

Po zakończeniu koronacji, królewska para udała się do Pałacu Buckingham złotą karetą koronacyjną Gold State Coach z 1762 r. Za królewską karetą podążali pozostali członkowie rodziny oraz ponad 5000 żołnierzy ze wszystkich rodzajów sił zbrojnych, a także ok. 400 przedstawicieli sił zbrojnych krajów Wspólnoty Narodów. Na trasie przejazdu pary królewskiej, mimo deszczowej pogody, stały dziesiątki tysięcy londyńczyków i przyjezdnych turystów, wiwatujących na cześć króla. Na ulicach znaleźli się też przeciwnicy monarchii, manifestujący swoje niezadowolenie z powodu wystawności i wysokich kosztów uroczystości koronacyjnych. Była ich jednak zdecydowana mniejszość. Z sondażu przeprowadzonego przez YouGov 14 września 2022 r. wynika, że 67% Brytyjczyków chce utrzymania monarchii w Wielkiej Brytanii, a za republikańską formą rządów opowiada się tylko 20%. Ostatnim punktem ceremonii było tradycyjne pojawienie się rodziny królewskiej na balkonie Pałacu Buckingham, skąd pozdrowili zgromadzonych oraz obserwowali tradycyjny przelot samolotów.

W niedzielę 7 maja br. tysiące Brytyjczyków w dziesiątkach miejsc zasiadły do wspólnego lunchu. Tzw. Big Lunch organizowany jest corocznie od 2009 roku przez grupy społeczne i wspólnoty sąsiedzkie. Tym razem był częścią weekendu koronacyjnego i okazją do wspólnego świętowania i celebrowania, jedynej w swoim rodzaju okazji i po raz pierwszy w życiu większości świętujących – koronacji brytyjskiego monarchy.

Tego samego dnia na zamku w Windsorze odbył się wielki koncert z udziałem Karola III i królowej Kamili. Na koncert sprzedano 10 tys. biletów, a wydarzenie transmitowało kilkadziesiąt stacji telewizyjnych. W koncercie wzięły udział brytyjskie i amerykańskie gwiazdy sceny muzycznej m.in. Lionel Richie, Katy Perry, Take That i Andrea Bocelli. Wystąpił także 300-osobowy Chór Koronacyjny, złożony z członków chórów i grup wokalnych, pochodzących z czterech państw wchodzących w skład Wielkiej Brytanii. Podczas koncertu w najważniejszych miejscach w kraju odbyły się spektakularne iluminacje świetlne.

Świętowanie koronacji króla zakończyło się w poniedziałek 8 maja br. Dzień ten ogłoszono świętem państwowym, które ma być wyrazem podziękowania i wdzięczności dla wszystkich, którzy na co dzień angażują się w działalność charytatywną i wolontariat. Wszyscy obywatele mogli wziąć udział w lokalnych imprezach, organizowanych w ramach akcji „The Big Help Out", która promuje wspieranie lokalnych społeczności. Bohaterami akcji byli wolontariusze z Royal Voluntary Service oraz harcerze. ■

Przejazd pary królewskiej do Pałacu Buckingham złotą karetą koronacyjną Gold State Coach z 1762 r. | zdj. Alamy

2023 – Rok Ważnych Rocznic

Dr Halina Zobel-Zubrzycka

MIKOŁAJ KOPERNIK—człowiek, który *„wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”*

W roku 2023 r. obchodzimy aż trzy rocznice związane z Mikołajem Kopernikiem: 550. rocznicę urodzin, 480. rocznicę śmierci oraz 480. rocznicę wydania drukiem jego przełomowego dzieła *„De revolutionibus orbium coelestium”* (*„O obrotach sfer niebieskich”*).

W uznaniu ogromnego wkładu Kopernika w rozwój światowej nauki, Senat RP przyjął uchwałę ustanawiającą rok 2023 Rokiem Mikołaja Kopernika. Sejm RP, w podjętej w lutym 2023 r. uchwale, również upamiętnił 550. rocznicę urodzin astronoma, zwracając uwagę na dorobek Kopernika jako *„wybitnej postaci okresu renesansu, twórcy teorii heliocentrycznej, która dała początek współczesnym poglądom na budowę wszechświata, a także autora teorii z zakresu ekonomii i geometrii*”.

Mikołaj Kopernik urodził się 19 lutego 1473 r. w Toruniu, w rodzinie zamożnego krakowskiego kupca miedzią, Mikołaja i Barbary z rodu Watzenrodów, pochodzącego z Westfalii i osiadłego w Toruniu w XIV w. W Toruniu spędził pierwszych 18 lat życia. Po śmierci ojca opiekę nad nim objął brat matki, Łukasz Watzenrode, biskup warmiński. Dzięki jego wsparciu Kopernik zdobył wszechstronne wykształcenie. W Akademii Krakowskiej podjął studia matematyczno-przyrodnicze (1491-95), w Bolonii studia prawa kanonicznego (1496-1501) i w Padwie studia medyczne (1501-03). W 1503 r. uzyskał także tytuł doktora z prawa kanonicznego na uniwersytecie w Ferrarze. Podczas studiów, poznał geocentryczne modele świata dominujące w XVI-wiecznej nauce, ale też zetknął się z krytycznym podejściem do tych koncepcji. Nauczył się posługiwać instrumentami astronomicznymi i stosować tablice astronomiczne.

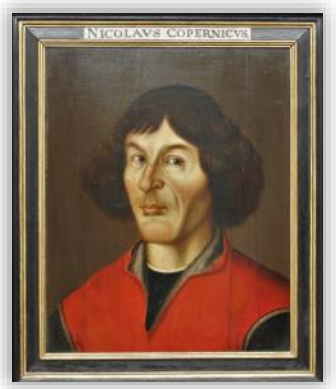

Portret Mikołaja Kopernika (tzw. gimnazjalny); od ok. 1594 r. do początku XX w. znajdował się w Bibliotece Gimnazjum Akademickiego w Toruniu, dzisiaj w ratuszu Staromiejskim w Toruniu; powstał w połowie XVI w. (Wikipedia)

Dzięki zabiegom wuja Watzenrode Kopernik, już w 1497 r. został przyjęty do warmińskiej kapituły katedralnej i objął kanonikat fromborski (bez przyjęcia święceń kapłańskich). Po powrocie w 1503 r. do państwa polsko-litewskiego, następne 40 lat życia spędził przeważnie na Warmii, najpierw w latach 1504-10 w Lidzbarku Warmińskim jako osobisty sekretarz i lekarz swojego wuja. Uczestniczył wraz z nim w życiu politycznym, biorąc m.in. udział w zjazdach stanów Prus Królewskich w Malborku, Elblągu i Toruniu.

Po 1509 r. Kopernik przeniósł się do kapituły we Fromborku. Jako kanonik sprawował wiele funkcji administracyjnych i politycznych. We Fromborku kilkakrotnie obejmował urząd kanclerza kapituły warmińskiej katedralnej oraz urząd administratora dóbr kapituły warmińskiej w Olsztynie. W czasie wojny polsko-krzyżackiej w latach 1519-21, brał udział w negocjacjach z Zakonem Krzyżackim m.in w sprawie zwrotu zagarniętego przez Krzyżaków Braniewa oraz współ-dowodził obroną Olsztyna przed Krzyżakami. Po podpisaniu rozejmu w 1521 r. został obrany Komisarzem Warmii, w celu rewindykacji zagrabionych przez Zakon posiadłości warmińskich. W latach 1537-38 był urzędnikiem do spraw nadzoru nad uzbrojeniem warowni fromborskiej.

Zainteresowania Kopernika były bardzo szerokie. Działał jako kartograf, tłumacz i ekonomista – m.in. sporządził mapy Warmii i Prus, Królestwa Polskiego i Litwy; zajmował się tłumaczeniami dzieł greckich na łacinę; brał udział w pracach nad reformą kalendarza juliańskiego. W 1522 r. ogłosił *„Traktat o monetach”*, w którym sformułował prawo wypierania z rynku pełnowartościowego pieniądza kruszcowego, przez emisje monetarne o mniejszej jego zawartości, znaną dzisiaj jako prawo Kopernika-Greshama. Większość swoich obserwacji astronomicznych dokonywał we Fromborku, gdzie zmarł 24 maja 1543 r.

Założenia teorii Kopernika

Kopernik jest najbardziej znany jako astronom i twórca teorii heliocentrycznej budowy Układu Słonecznego. Chociaż heliocentryczne koncepcje pojawiały się już wcześniej w Babilonii, Indiach, świecie arabskim i starożytnej Grecji, w czasach ogłoszenia dzieła Kopernika był to pogląd rewolucyjny. Model heliocentryczny Arystarcha z Samos (III w. p.n.e.) został jednak wyparty przez model geocentryczny Ptolemeusza, greckiego astronoma z II w. n.e., który stanowił podstawę rozumienia ruchów gwiazd i planet przez ponad tysiąc lat.

Kopernik opracowując swoją teorię opierał się na danych, wynikających z obserwacji astronomicznych poprzedników – europejskich i arabskich astronomów, obliczeń matematycznych i refleksji filozoficznej. Do tezy heliocentrycznej doszedł nie przez obserwację, lecz znalezienie sprzeczności logicznej w systemie geocentrycznym. Przedstawiając cechy modelu heliocentrycznego, wykazał, że żadne obserwowane zjawisko nie jest w stanie jej zaprzeczyć. Geocentrycznemu systemowi Ptolemeusza Kopernik przeciwstawił potrójny ruch Ziemi: obrotowy (wirowy) wokół własnej osi z zachodu na wschód (w ciągu jednej doby); obiegowy wokół Słońca w kierunku zachodnim (w ciągu jednego roku) oraz ruch precesyjny, czyli powolny ruch osi obrotu Ziemi spowodowany m.in. siłami przyciągania Słońca i Księżyca (pełny obrót w ciągu 26 tys. lat)

Heliocentryczna teoria Kopernika była niedoskonała – planety poruszały się ruchem jednostajnym po dobrze zdefiniowanych, nieruchomych okręgach osadzonych w absolutnej ramie nieba. Dla wyjaśnienia zmiennej prędkości kątowej pozornego ruchu Słońca i planet Kopernik założył, że ruch obiegowy Ziemi oraz planet wokół Słońca odbywa się po kołach ekscentrycznych, których środki nie leżą w środku Słońca. Ruch Ziemi i planet po torach eliptycznych, w których w jednym z ognisk znajduje się Słońce, odkrył dopiero kilkadziesiąt lat później niemiecki astronom Johannes Kepler. Kopernik był świadom niedoskonałości swojego systemu, nie miał jednak wątpliwości, że jego heliocentryczny system opisuje lepiej porządek Wszechświata niż system geocentryczny.

Poglądy Kopernika były znane już od ok. 1510 r., kiedy 32-letni astronom przedstawił zarys heliocentrycznej budowy świata, nie opierając się jednak na obliczeniach matematycznych i astronomicznych, w *„Komentarzyku o hipotezach ruchów ciał niebieskich*” (*„Commentariolus”*). Praca ta krążyła w odpisach wśród uczonych w całej Europie i była traktowana jako zapowiedź druku głównego dzieła. *„De revolutionibus orbium coelestium libri sex*”, czyli o *„O obrotach sfer niebieskich ksiąg sześcioro*”, Kopernik ukończył w 1530 r., ale długo nie mógł się zdecydować na jego wydanie. Jak sam napisał w przedmowie dzieła, przyczyną opóźnienia była: *„Obawa przed szyderstwem, którego musiałem się obawiać z*

powodu trudnej do zrozumienia nowości mojej teorii, skłonił mnie do tego, żeby powziętych co do niniejszego dzieła zamiarów całkowicie zaniechać."

Kopernik zdawał sobie sprawę z rewolucyjnej oryginalności swego heliocentrycznego opisu struktury kosmosu. Widział wyraźną sprzeczność podstaw heliocentryzmu (trojaki ruch Ziemi) z wielowiekową tradycją naukową i z przyjętym w Kościele sposobem odczytywania Pisma Świętego. Dlatego obawiał się jak jego dzieło zostanie przyjęte, zarówno przez środowisko kościelne jak i naukowe.

„Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem", obraz Jana Matejki z 1873 r., w zbiorach U. Jagiellońskiego w Krakowie (www.pinakoteka.zascianek.plmuzea.malopolska.pl, PDom)

Teoria mówiąca, że Ziemia jest jedną z krążących wokół Słońca planet, stawiała Kopernika w opozycji wobec astronomów, głoszących tradycyjne geocentryczne poglądy ptolemeuszowskie. W nauce Kościoła zaś Ziemia, najważniejsze dzieło stworzenia, znajdowała się w „naturalnym" dla siebie punkcie, czyli w centrum świata. Z braku bezpośrednich dowodów empirycznych na rzecz ruchu Ziemi, łatwo było się spodziewać odrzucenia nowej koncepcji. Teoria Kopernika była także obiektem krytyki i drwin ze strony teologów protestanckich, którzy wskazywali na jej niezgodność z Pismem Świętym. W 1539 r. Marcin Luter wyraził swój sąd o Mikołaju Koperniku: *„Ten głupiec chce wywrócić całą sztukę astronomii!"*

Do publikacji *„De revolutionibus"* drukiem Kopernika nakłonił przybyły do Fromborka w maju 1539 r. niemiecki astronom i matematyk, profesor uniwersytetu w Wittenberdze, Georg Joachim Rheticus (w Polsce zwany Retykiem). W 1541r. przekazał on rękopis *„O obrotach"* opatrzony *Listem dedykacyjnym* Kopernika do papieża Pawła III, do druku w Norymberdze. Dzieło ukazało się w 1543 r. Wydawca, teolog protestancki Andreas Osiander, zastąpił jednak przedmowę Kopernika własnym, niepodpisanym i niekonsultowanym z Kopernikiem tekstem, przedstawiającym teorię Kopernika jako hipotezę ułatwiającą obliczenia (przeciwnie do stanowiska autora wyrażonego w „Liście dedykacyjnym"). Zmienił także tytuł na *„De revolutionibus orbium coelestium"* (*„O obrotach sfer niebieskich"*).

Pomimo tego, że zasada kopernikańska stanowiła zagrożenie dla biblijnej wizji świata, Kościół katolicki nie zajmował przez ponad 70 lat oficjalnego stanowiska w tej sprawie. Kiedy w 1600 r. Giordano Bruno został spalony na stosie jako heretyk, nie miało to nic wspólnego z jego pismami wspierającymi kosmologię kopernikańską, lecz raczej z tym, że otwarcie kwestionował dogmaty chrześcijańskie. Kościół zaczął zwalczać heliocentryzm dopiero w konsekwencji pierwszego procesu Galileusza w 1616 r., umieszczając *„De revolutionibus"* i wszystkie inne prace mówiące o ruchu Ziemi na indeksie ksiąg zakazanych.

Początkowo Kongregacja Indeksu Ksiąg Zakazanych uznała, że dzieło mogło być udostępniane w bibliotekach kościelnych, odpowiednio wykwalifikowanym uczonym aż do formalnego zatwierdzenia poprawek.

Całkowity zakaz rozpowszechniania „heliocentrycznej herezji" został wprowadzony dopiero po procesie Galileusza w 1633 r. Galileusz opublikował *„Dialog o dwu najważniejszych układach świata, Ptolemeuszowym i Kopernikowym"* i w rezultacie został publicznie osądzony za głoszenie heretyckich poglądów. Dzieła traktujące heliocentryzm jako prawdę naukową, pozostały na Indeksie formalnie aż do 11 września 1822, kiedy został anulowany zakaz ich wydawania. Pierwszy przekład *„De revolutionibus"* na język polski opublikowany został w 1854 r.

Eksperymenty i obserwacje dowodzące słuszności teorii i udoskonalające system kopernikański, zostały przeprowadzone w kolejnych stuleciach, przez wielu genialnych badaczy. Pierwszych naukowych dowodów, potwierdzających teorię heliocentryczną, dostarczyły odkrycia astronomiczne Galileusza i Keplera. Teoria heliocentryczna ostatecznie została potwierdzona w XVIII w. dzięki obserwacjom astronomicznym zjawiska tzw. paralaksy rocznej gwiazd, przez Roberta Hooke'a. Dowodem ruchu orbitalnego Ziemi było odkrycie w 1728 r. aberracji rocznej, przez angielskiego astronoma J. Bradleya, a obrót Ziemi dokoła jej osi, wykazało doświadczenie J. Bernarda L. Foucaulta z wahadłem (1851).

Kontrowersje wokół Kopernika

Przez wiele lat nie było znane miejsce pochowku Kopernika. W 2005 r. odnaleziono pod katedrą we Fromborku szczątki, które po badaniach genetycznych przeprowadzonych przez szwedzkich naukowców, uznano za należące do genialnego astronoma. Wyniki tych badań, mimo powtórnego uroczystego pochówku Kopernika w 2020 r., są jednak w dalszym ciągu kwestionowane przez niektórych badaczy.

Narodowość Kopernika była długo przedmiotem sporów polsko-niemieckich. Problem ten jest trudny do rozstrzygnięcia, gdyż koncepcja narodu w dzisiejszym rozumieniu narodziła się dopiero w XIX w. W czasach, kiedy żył Kopernik, kryteria przynależności narodowej bardzo różniły się od tych przyjmowanych współcześnie. O zaliczeniu kogoś do „narodu" decydowały wówczas względy polityczne – zamieszkiwanie w danym państwie, wierność jego władcy, w mniejszym zakresie wyznawana religia, a w jeszcze mniejszym używany na co dzień język. Dopiero przemiany zapoczątkowane w XVI w. (w kwestiach religijnych, reformacja) i na przełomie XVIII/XIX w. (naród w rozumieniu etnicznym i językowym, a nie wyłącznie politycznym) przyniosły nowe rozumienie przynależności narodowej, które legło u podstaw idei państw narodowych. Sam Mikołaj Kopernik nie określił nigdy w sposób jednoznaczny swojej przynależności etnicznej. Na karcie tytułowej norymberskiego wydania księgi opisano jego autora jako: *„Nicolai Copernici Torinensis"* (Mikołaj Kopernik Torunianin). Historycy zwracają uwagę na to, że astronom był wiernym poddanym kolejnych królów polskich z dynastii Jagiellonów, co zgodnie z panującymi wówczas normami prawnymi i obyczajowymi, czyniło go Polakiem. Kopernik dał również szczególny dowód przywiązania do ojczyzny, podczas wojny polsko-krzyżackiej, kiedy wojska zakonu wtargnęły na środkową Warmię, a Kopernik został cywilnym dowódcą zamku w Olsztynie i wystosował list do króla Zygmunta I, prosząc go w imieniu własnym i innych członków kapituły warmińskiej o wsparcie i pomoc wojskową.

80. ROCZNICA POWSTANIA W GETCIE WARSZAWSKIM

W tym roku obchodzimy 80. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim, największej akcji zbrojnej Żydów przeciwko Niemcom, podczas II wojny światowej.

Getto w Warszawie zostało utworzone przez okupantów hitlerowskich 2 października 1940 r. jako cześć zaplanowanej, instytucjonalnie zorganizowanej zagłady narodu żydowskiego. Początkowo getto było więzieniem mieszkańców Warszawy. Do 16 listopada za jego murami znalazło się 35 tysięcy warszawskich Żydów. W miarę przybywania kolejnych transportów z całej Polski i podbitej Europy, w jego obrębie do marca 1941 r. zgromadzono ok. 460 tys. osób. Z powodu ogromnego przeludnienia, głodowych racji żywnościowych i tragicznych warunków sanitarnych, od listopada 1940 do lipca 1942 r. zmarło ok. 100 tys. mieszkańców getta. Każdemu, kto próbowałby ucieczki z terenu getta oraz osobom, które udzielały Żydom pomocy, groziła kara śmierci.

Pomnik Bohaterów Getta Warszawskiego na placu między ul. Zamenhofa a ul. Sendlerowej, odsłonięty w 1948 r. | zdj. H. Zobel-Zubrzycka

Nadzór nad gettem sprawowały władze Niemiec przy pomocy żydowskiej Rady Starszych, na czele której stał Adam Czerniaków. Jeszcze w 1941 r. wśród mieszkańców getta nie było jasnej świadomości nadchodzącego końca, a była „nadzieja na przetrwanie". Zmieniło się to na początku 1942 r., kiedy zaczęły napływać listy pożegnalne z obszarów wcielonych do Rzeszy świadczące o tym, że skończył się pierwszy etap, polegający na stopniowym wyniszczaniu społeczności żydowskiej, a zaczął się etap drugi – natychmiastowej, totalnej zagłady. W całym getcie narastała świadomość nieuchronności śmierci.

Próby przekazywania informacji sojusznikom brytyjskim i amerykańskim, że celem Niemców jest *„fizyczna zagłada Żydów w stopniu nieznanym przez pokolenia ubiegłe”*, były wielokrotnie podejmowane. W marcu i kwietniu 1942 r. działacze żydowscy, za pośrednictwem Armii Krajowej, przesłali do rządu emigracyjnego w Londynie raporty o obozach zagłady w Chełmnie, Treblince, i raporty Ringelbluma *„Drugi etap”* i *„Likwidacja żydowskiej Warszawy”*. W listopadzie 1942 r. spotkali się oni z kurierem rządu polskiego Janem Karskim, który na ich prośbę dwukrotnie wszedł do getta i przekazał na Zachód ostrzeżenie, że zamiarem Niemców jest zniszczenie całego narodu żydowskiego. Te apele nie przyniosły oczekiwanej reakcji – świat aliancki pozostał obojętny wobec zbrodni Nazistów.

W ciągu sześciu tygodni od 22 lipca do 8 września 1942r., w ramach akcji „Reinhard” Niemcy, deportowali z getta ponad 300 tys. ludzi. Pod hasłem *„przesiedlania ludności na Wschód"* wszyscy zostali wywiezieni do obozu zagłady w Treblince. Jak zauważają badacze: *„Historia getta warszawskiego dzieli się na dwa okresy: pierwszy do dnia 22 lipca 1942 r. – masowego głodu, drugi – masowej śmierci”*.

Już w pierwszych dniach akcji deportacyjnej (28 lipca), działacze lewicowych syjonistycznych ruchów młodzieżowych, założyli Żydowską Organizację Bojową (ŻOB), której przewodził Mordechaj Anielewicz. 2 grudnia do ŻOB przyłączył się Socjalistyczny Bund, którego przywódca był Marek Edelman (ok.500-600 żołnierzy). Najważniejszym celem było *„zorganizowanie obrony getta w wypadku dalszej akcji wysiedleńczej”*, utworzenie struktur podziemnych i pozyskanie broni i środków finansowych na broń potrzebną do walki. Politycznym kierownictwem ŻOB-u był Żydowski Komitet Narodowy (ŻKN). ŻKN nawiązał kontakt z Komendą Główną Armii Krajowej i przekazał prośbę o wyposażenie w broń oraz wniosek o uznanie ŻKN za oficjalnego reprezentanta ludności żydowskiej. ŻKN wszedł również w skład prezydium Rady Pomocy Żydom „Żegota", powołanej 4 grudnia 1942 r.

Na przełomie 1942 i 1943 r. powstał również Żydowski Związek Wojskowy (ŻZW), kierowany przez Leona Rodala i Pawła Frenkla (ok. 260 ludzi). Próby połączenia wszystkich sił getta sugerowane przez AK, niestety nie powiodły się ze względu na różnice polityczne. Ustalono jednak zasady współpracy i podzielono się strefami obrony.

Po wielkiej akcji wysiedleńczej za murami szczątkowego getta zostało około 35-50 tys. Żydów, w większości młodych ludzi pracujących w zakładach niemieckich, tzw. szopach. Jak mówił Marek Edelman: *„Byli gotowi wybrać śmierć z bronią w ręku zamiast komory gazowej w Treblince”*. W swoim manifeście pisali: *„Masy żydowskie, godzina ta zbliża się. Musicie być gotowi stawić opór, nie pozwolić prowadzić się jak owce na rzeź. Nawet jeden Żyd nie pójdzie do wagonu.”*

Do pierwszej akcji zbrojnej na terenie getta doszło 18 stycznia 1943 r., kiedy Niemcy rozpoczęli kolejną akcję deportacyjna. Podczas próby wywiezienia ok. 8 tys. Żydów do Treblinki, bojowcy ŻOB po wmieszaniu się w kolumnę więźniów zaatakowali konwojentów. Wszyscy, z wyjątkiem dowódcy, zginęli, ale starcia zbrojne trwały do 21 stycznia. ŻOB wydała odezwę do mieszkańców getta nawołując do walki: *„Żydzi! Okupant przystępuje do drugiego aktu waszej zagłady! Nie idźcie bezwolnie na śmierć!”*

Po styczniu 1943 r. w getcie na polecenie ŻOB zaczęto budować bunkry z dostępem do wody, elektryczności, a czasem i łączności telefonicznej, z zapasami żywności i wentylacją. Przygotowywano przejścia i tunele pomiędzy budynkami i na „stronę aryjską”. Członkowie organizacji bojowych ŻZW i ŻOB-u, niezależnie od siebie, zaczęli zdobywać broń oraz produkować granaty i koktajle Mołotowa. Jednym z haseł podziemnego miasta było: *„Jeżeli przetrwać – to tylko jako wolni ludzie, a jeżeli to jest niemożliwe, to jako wolni ludzie zginąć.*" Komenda Główna AK przekazała bojownikom żydowskim większą partię uzbrojenia – 50 pistoletów, 50 granatów i 2 kg materiałów wybuchowych.

Powstanie w getcie wybuchło w momencie rozpoczęcia akcji ostatecznej likwidacji getta – 19 kwietnia 1943 r. Do walki z uzbrojonymi niemieckimi oddziałami wojskowymi wspieranymi przez czołgi i wozy pancerne, stanęło około 300-500 członków ŻOB pod dowództwem Anielewicza oraz około 250 bojowców ŻOW, występującej jako Żydowski Związek Wojskowy (ŻZW). Kilkuset uzbrojonych powstańców stanowiło zaledwie ułamek populacji getta. Na jednego powstańca przypadał jeden rewolwer, 5 granatów i 5 butelek zapalających.

Regularne walki w getcie toczyły się zaledwie przez pierwsze kilka dni powstania. Od 23 kwietnia, powstanie przeszło w fazę walki partyzanckiej, trwającej do połowy maja. Powstańcy ŻOB, wobec przeważających sił wroga i

taktyki systematycznego palenie getta, przenieśli się do bunkrów, organizując wypady i zasadzki na Niemców. 24 i 28 kwietnia Niemcy, którym zależało na przeniesieniu szopów, ich urządzeń i pracowników do obozów pracy poza Warszawą, ogłosili tzw. amnestię „ostatniej szansy". Dobrowolnie wyszło wówczas z ukrycia 12 tys. spośród 30 tys. żydowskich robotników zatrudnionych w zakładach getta.

Tydzień po rozpoczęciu powstania, ŻOB wydał odezwę: *„Liczba naszych strat (…) jest ogromna. Zbliżają się nasze ostatnie dni. Ale póki broń spoczywa w naszych rękach, dopóty będziemy nadal walczyć i stawiać opór"*. Marek Edelman w książce *„Zdążyć przed Panem Bogiem"* powiedział: *„Chodziło tylko o wybór sposobu umierania – żeby się nie dać zarżnąć, kiedy po nas z kolei przyszli. Żeby nie iść dobrowolnie na śmierć. My wiedzieliśmy, że trzeba umierać publicznie, na oczach świata"*.

Niemcy metodycznie podpalali dom za domem i aby zmusić mieszkańców do wyjścia, wpuszczali do piwnic gazy bojowe. W pożarach, pod gruzami walących się domów, w wysadzonych w powietrze bunkrach, zginęły tysiące ludzi. 7 maja Niemcy wykryli bunkier dowództwa ŻOB przy ul. Miłej 18, w którym znajdowało się kilkuset ludzi, w tym ponad 100 żydowskich bojowników. Następnego dnia wpuszczono pod ziemię trujący gaz, większość bojowców zginęła, część wraz z Mordechajem Anielewiczem wybrała śmierć samobójczą. Do ostatnich znaczących starć doszło 10 i 13 maja w obronie bunkra przy Bonifraterskiej 3/5. Jedyną możliwą drogą ucieczki na stronę „aryjską" było wycofanie się tunelami i kanałami ściekowymi, pomimo że Niemcy od pierwszego dnia powstania starali się wysadzić wyloty, i regularnie wpuszczali tam gazy. 29 kwietnia taka ucieczka udała się grupie bojowców ŻOB, którzy wycofali się tunelem na stronę aryjską, a stamtąd zostali wywiezieni do Łomianek. Ucieczka z płonącego getta udała się również grupie 40 powstańców pod dowództwem Marka Edelmana. Wycieńczeni żydowscy powstańcy na oczach przechodniów wydostali się z kanału i przedostali się ciężarówką do lasu pod Łomiankami, gdzie dołączyli do grupy bojowników, którzy opuścili getto 29 kwietnia. Części oczekujących w chwili ewakuacji nie było przy umówionym włazie i gdy po pewnym czasie próbowali wyjść na powierzchnię, zostali zadenuncjowani Niemcom i zginęli. Dzisiaj te akcje upamiętnia Pomnik Ewakuacji Bojowników Getta Warszawskiego, znajdujący się w miejscu ich ucieczki na warszawskiej Woli.

Powstanie w getcie warszawskim trwało do 16 maja 1943 roku. Niemcy na znak zwycięstwa wysadzili w powietrze Wielką Synagogę przy ul. Tłomackie. Dowodzący siłami niemieckimi generał SS Jürgen Stroop obwieścił: *„Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje!"* Stroop podał w swoim raporcie, że jego oddziały ujęły 56 065 Żydów. Spośród nich ok. 7 tys. zostało wymordowanych na miejscu, ok. 7 tys. wysłano do obozu zagłady w Treblince, 36 tys. zostało deportowanych do obozów pracy na Lubelszczyźnie.

Spośród żołnierzy ŻOB powstanie w getcie przeżyło kilkudziesięciu. W walkach śmierć ponieśli niemal wszyscy żołnierze ŻZW. Zaledwie kilkudziesięciu powstańcom udało się wydostać kanałami i podziemnymi tunelami z płonącego getta. Większość z nich jednak nie doczekała końca wojny – zginęli walcząc w oddziałach partyzanckich, w powstaniu warszawskim lub zostali wydani Niemcom. Wojnę przeżyło dwóch komendantów powstania. Marek Edelman z ŻOB (zmarł w 2009) i Dawid Wdowiński z ŻZW (zmarł w 1970).

Reakcja świata na powstanie w getcie

Walczącym powstańcom pomocy udzielała zarówno AK, jak i Gwardia Ludowa (GL). AK wsparła powstańców serią ataków na posterunki hitlerowskie wokół murów, znaną jako

Pomnik Ewakuacji Bojowników Getta Warszawskiego przy ul. Prostej 51
zdj. H Zobel-Zubrzycka

Akcja Getto i podjęła kilka prób wysadzenia muru getta, które nie powiodły się z powodu dużych niemieckich sił rozlokowanych wokół getta. Pomoc dla powstania w getcie była postrzegana jako zdecydowanie niewystarczająca. 5 maja premier rządu RP na uchodźstwie, Władysław Sikorski, w audycji radiowej BBC zaapelował do rodaków o pomoc dla bojowników. Przemówienie to zostało wydrukowane przez Radę Pomocy Żydom w nakładzie 25 tys. egz. i kolportowane poza gettem. Mimo nacisków wywieranych przez żydowskie organizacje poza okupowaną Europą na rządy Wielkiej Brytanii i USA, aby udzieliły pomocy w ratowaniu Żydów, świat pozostawał obojętny na nazistowskie zbrodnie dokonywane na Żydach.

W czasie trwania powstania w getcie warszawskim, w dniach 19–29 kwietnia 1943 r. miała miejsce międzynarodowa konferencja na Bermudach, z udziałem Wielkiej Brytanii I USA, której celem było ustalenie metod ratowania Żydów, znajdujących się na terenach objętych działaniami wojennymi i pod okupacją III Rzeszy. Jedynym jej ustaleniem było stanowisko, że alianci nie podejmą żadnych działań i zachowają milczenie w tej sprawie. 13 maja na wieść o zagładzie warszawskiego getta, w geście protestu przeciwko *„bezczynności, z jaką świat się przypatruje i pozwala lud żydowski wytępić"* popełnił samobójstwo Szmul Zygielbojm, przedstawiciel Bundu w Radzie Narodowej RP w Londynie.

Obchody 80. rocznicy powstania

W tegorocznych obchodach upamiętniających 80. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim 19 kwietnia 2023, wzięli udział prezydenci Polski, Izraela i Niemiec. Podczas uroczystości na pl. Bohaterów Getta Warszawskiego zabrał również głos ocalały z zagłady, Marian Turski, Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego. W południe dla uczczenia pamięci bohaterów zawyły syreny i rozdzwoniły się dzwony kościelne. Po zakończeniu uroczystości odbył się Marsz Pamięci Powstańców, zaczynający się przed Pomnikiem Bohaterów Getta, prowadzący trasą: Pomnik Żegoty, Płyta Szmula Zygielbojma, Bunkier Anielewicza, Umschlagplatz.

Aby zachować pamięć o getcie i bohaterach powstania Muzeum Historii Żydów Polskich, POLIN zainicjowało i niemal od dekady prowadzi „Akcje Żonkile". W tym roku organizatorzy przygotowali 450 tys. papierowych kwiatów, które były rozdawane na ulicach polskich miast. Liczba ta symbolizuje liczbę osób uwięzionych w getcie w okresie największego przeludnienia. Kwiaty te stały się symbolem powstańczego zrywu, ponieważ ostatni z ocalałych przywódców powstania w getcie, Marek Edelman przez wiele lat otrzymywał od anonimowej osoby w rocznicę powstania w getcie bukiet żonkili, który składał przy Pomniku Bohaterów Getta w Warszawie. ■

National Multicultural Festival
w Canberze

25-ta edycja Narodowego Festiwalu Wielokulturowości (Multicultural Festival) w Canberze, okazała się być największą w historii tego wydarzenia.

W tym roku Festiwal odbył się w dniach 17-19 lutego 2023 r. Wzniesiono łącznie 8 scen rozrywkowych i ponad 250 stoisk oraz zorganizowano 30 wystaw kulturalnych, prezentujących ponad 170 kultur z całego świata. Jak co roku, odwiedzający Festiwal mogli wziąć udział w różnorodnych wydarzeniach i zajęciach, dających niezliczoną ilość unikalnych okazji, do posmakowania smakołyków z krajów prawie całego świata i wspólnego świętowania wielokulturowości Canberry.

Nie zabrakło również polskich akcentów, w tym przede wszystkim wspaniałego i cieszącego się ogromnym zainteresowaniem publiczności, występu grupy tanecznej Wielkopolska, prezentującej polskie tańce ludowe.

Zdjęcia: Kasia Mikołajczak

Alpha
Continental Deli
Homeworld, Tuggeranong
(wejście z pasażu pomiędzy Sushi a Canberra Café)

Przyjmujemy zamówienia telefonicznie.
(02) 6170 2230

Wiecej informacji na:
Alpha Continental Deli | **Facebook**

Alpha Continental Deli
zaprasza na zakupy do polskich delikatesów

Oferuje:
- Świeże wędliny od rzeźników polskich, niemieckiego, chorwackiego i włoskiego z Sydney;
- Mrożone pierogi i gotowe dania kuchni polskiej i nie tylko;
- Szeroki wybór przypraw, słodyczy, napojów;
- Świeże pieczywo i słodkie wypieki: pączki, makowce, ciasta drożdżowe

GODZINY OTWARCIA

poniedziałek/wtorek/środa	10:00-16:00
czwartek/piątek	10:00-17:00
w co drugą sobotę	11:00-14.30

EUROPARCEL
INTERNATIONAL SERVICE
SMART WAY . DOOR 2 DOOR

Wysyłamy paczki drogą morską do Polski, krajów Unii Europejskiej z odbiorem od nadawcy i doręczeniem do odbiorcy.

INFORMACJE DOTYCZĄCE DAT WYSYŁEK PACZEK SĄ NA NASZEJ STRONIE INTERNETOWEJ
www.europarcel.com.au

Canberra: kontakt - MARIA (02) 6297 0498